NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok X. Nr. 325 (2866). Wilno, Niedziela 3 Grudnia 1933 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—60 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PIERWSZE SYGNAŁY...

Ustąpienie doradcy finansowego Roosevelta, Sprague'a, opozycja wybitnego finansisty amerykańskiego Warburga i zdecydowana propaganda podjęta przeciwko Rooseveltowi przez związki weteranów i organizacje gospodarcze — wszystko to świadczy o pewnym przełomie, który powoli, lecz stopniowo i systematycznie zaczyna się dokonywać w psychice mas obywateli Stanów Zjednoczonych.

Ustąpienie Sprague'a odbyło się w okolicznościach niezwykle dramatycznych. W obszernem piśmie skierowanem do Roosevelta, znakomity finansista daje wyraz swemu najgłębszemu zaniepokojeniu i rozczarowaniu wobec polityki pieniężnej rządu. W liście swym nie cofnął się Sprague przed kategorycznem stwierdzeniem, że polityka ta niszczy zupełnie kredyt, a zapowiedziane sukcesy w związku z akcją zwyżki cen okazały się złudzeniem. „Pod wpływem tych nastrojów, oświadcza w końcu swego listu Sprague, żyję dzisiaj nietylko ja, ale i koła finansowe i gospodarcze. Nastrój tych sfer, z któremi pozostawałem w najbliższym kontakcie, określić można jako wprost rewolucyjny".

Na tle tych wystąpień tworzy się zupełnie zdecydowany front przeciwko dalszym eksperymentom inflacyjnym, a pierwszym sygnałem niebezpieczeństwa grożącego z tej strony Rooseveltowi jest zupełne fiasco dotychczasowej jego akcji w zakresie konwersji całego szeregu t. zw. pożyczek wolnościowych. Według oficjalnych danych urzędu skarbu dotychczas zgłoszono do konwersji 1.368.000.000 dolarów, podczas gdy cała suma, która winna być skonwertowana wynosi około 2 miljardy. Wynika więc stąd, że pomimo najenergiczniejszej propagandy za konwersją pożyczek zgłosili się posiadacze 3/4 całej sumy. Mianowanie nowego dyktatora walutowego w osobie Freda Kent świadczy o tem, że kierownictwo nad sprawami walutowemi po części wysunęło się Rooseveltowi z rąk. Drakońskie represje w sprawie zakupu zagranicznych papierów przez amerykańskie instytucje finansowe zwiększyły wydatnie opór banków przeciwko Rooseveltowi, który od początku swej akcji odbudowy gospodarczej szczególnie ostro zwalczany był przez banki amerykańskie.

Pomimo tych zakazów amerykańskie instytucje finansowe znajdują cały szereg środków i sposobów na zakup papierów zagranicznych i jest publiczną tajemnicą, że odpływ złota z Ameryki w mniej lub więcej ukrytej formie trwa w dalszym ciągu. Powstały nawet specjalne konsorcja i syndykaty, które przy pomocy różnych, czasem przez prawo zakazanych, manipulacyj potęgują odpływ złota do Europy. Z drugiej strony Roosevelt inicjuje obecnie politykę „ostrego" kursu na odcinku handlu zagranicznego. W tym celu utworzona już została specjalna komisja pod przewodnictwem podsekretarza stanu Philipsa, która to komisja kontrolować będzie wszystkie poczynania i zarządzenia w dziedzinie handlu zagranicznego.

Poza zaostrzeniem stosunków w życiu finansowem St. Zjednoczonych, zaostrzają się coraz bardziej i stosunki w dziedzinie przemysłowej. Potentaci przemysłu nie chcą się podporządkowywać postanowieniom „kodeksu" pracy i na tem tle dochodzi do poważnych starć. Ostatnio przejawem tego jest spór pomiędzy Fordem a Rooseveltem i dyktatorem przemysłu generałem Johnsonem, który coraz bardziej się zaostrza. Ford nie zgadza się w dalszym ciągu ani na czas pracy, ani też na płace, ustalone dla przemysłu automobilowego i nie chce się w żaden sposób podporządkować zarządzeniom prezydenta Roosevelta który przebywa obecnie w Warmspring i zaprosił w tych dn. Forda do tej miejscowości na konferencję, sądząc, że uda mu się w trakcie rozmowy dojść z potentatem samochodowym i finansowym do porozumienia. Jednakże Ford zaproszenia nie przyjął i do Warmspring nie pojechał. Dla planów gospodarczych Roosevelta opór takich potentatów nie jest pomocny.

Niemniej też sensacyjną jest podana przez pisma amerykańskie wiadomość, że dotychczasowy prezydent Federal Reserve Board, Black, ma ustąpić na własne żądanie z zajmowanego stanowiska. Prożbę o dymisję Black ma złożyć osobiście Rooseveltowi, jak się należy domyślać z dostatecznemi motywami.

Całokształt zarządzeń, niejednokrotnie krzyżujących się ze sobą, oraz szereg, chociażby tylko wyżej przytoczonych wypadków, niewątpliwie pozostających w ścisłym związku z owemi zarządzeniami, dobitnie świadczy o coraz większych trudnościach, jakie zaczynają się piętrzyć przed Rooseveltem.

Deklaracja Sprague'a akcja Warburga, dymisja Blacka i szereg innych wydarzeń, tò niewątpliwie pierwsze sygnały alarmowe, przy pomocy których niezależna opinja Stanów Zjednoczonych stara się zawrócić Roosevelta z pełnej niebezpieczeństw drogi.

* * *

LONDYN, (Pat). Według doniesień z Waszyngtonu, oczekują, że prezydent Roosevelt skorzysta z nadarzającej w najbliższą środę sposobności, aby, przemawiając na ogólno-krajowym konsystorzu kościołów chrześcijańskich w Ameryce, poruszyć sprawy walutowe. Fakt, że podniesienie ceny złota nietylko nie wywołało obniżenia się kursu dolara, lecz przeciwnie spowodowało je wzmocnienie, wywołał w kołach rządowych pewną konsternację. Przypuszczają, że obecnie Ameryka zacznie dokonywać większych zakupów złota w Ameryce, wyzyskując pozostałych jeszcze z przeznaczonego na ten cel funduszów 40 miljonów dolarów.

23.534.115.771 dolarów.

WASZYNGTON. (Pat). Dług publiczny Stanów Zjednoczonych w miesiącu listopadzie wzrósł o 483.859.000 dolarów i wynosi 23.534.115.771 dolarów. Jest to najwyższa cyfra od czasów wojny.

Powrót Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, (Pat). Pan Marszałek Piłsudski powrócił dziś rano z Wilna do Warszawy.

Litwinow w Rzymie.

RZYM. (Pat). Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow przybył dziś do Neapolu, skąd odjechał do Rzymu.

Prasa rzymska wita Litwinowa z entuzjazmem, zamieszczając jego fotografje i życiorysy. Dzienniki z naciskiem podkreślają wspólność interesów gospodarczych i możliwości współpracy bez uprzedzeń pomiędzy Włochami a ZSRR. Koła zagraniczne komentują fakt, że Litwinow zamieszka w ambasadzie sowieckiej w ten sposób, że nie jest on gościem rządu włoskiego. Pogłoski o ubocznych kontaktach między Watykanem, a Litwinowem traktowane są z niedowierzaniem.

Akces Litwy do konwencji londyńskiej

MOSKWA. (Pat). Z Kowna donoszą, że rząd litewski ratyfikował konwencję, określającą podjęcie napastnika, zawartą w Londynie dnia 5-go lipca br. między Litwą a ZSRR. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w najbliższych dniach w Moskwie.

Plenarne posiedzenie Izby.

Mowa premjera Chautempsa.

PARYŻ, (Pat). Plenarne posiedzenie Izby rozpoczęło się o godzinie 15 przy wypełnionych galerjach dla publiczności i prasy. Na ławach rządowych zajęli miejsca liczni ministrowie z premjerem Chautemps na czele.

Przewodniczący Bouisson wygłosił przemówienie ku czci niedawno zmarłego ministra Francois-Alberta. Przemówienia tego Izba wysłuchała stojąc, z wyjątkiem komunistów, którzy nie powstali z miejsca.

Zkolei zabrał głos premjer Chautemps, który złożył następujące oświadczenie:

Rząd republikański, który staje przed Izbą, pragnie nie jałowych polemik, lecz niezbędnych czynów i dlatego zwraca się do Izby, by przedsięwzięła natychmiast dzieło ocalenia, którego nagłość patrjotyzm deputowanych napewno ocenia. Zbyt już długo życie parlamentarne jest sparalizowane jedynie troską o równowagę budżetową, gdy tyle ważnych zagadnień gospodarczych i międzynarodowych domaga się naszej czujności. Jakakolwiek byłaby tego przyczyna, nasza niezdolność do wykonania obowiązku pociągnęłaby dla kraju skutki, których znaczenia nikt nie zamierza kwestjonować. Najpierw kryzys finansowy. Stały deficyt zagraża skarbowi, rozzuchwala spekulację. Francja może żywić pełną wiarę w swoją przyszłość. Jej kredyt i waluta należą jeszcze do najpewniejszych, a jej lud zachował niezrównane zalety pracy i oszczędności, ale jest zbyt pewnem, że obecna sytuacja wymaga czujności, energji i natychmiastowego rozwiązania. Niestałość rządu wywołała w kraju żywe i nieuzasadnione poruszenie. Podrywa to autorytet państwa. Ustrój parlamentarny jest oskarżany o niezdolność, o brak dyscypliny, a jego przeciwnicy głoszą hasło nieładu i niepokoju. Najlepszym sposobem obrony jest zapewnienie rządowi regularnego funkcjonowania, by dowieść narodowi, że ustrój parlamentarny jest w stanie podołać wszystkim swoim obowiązkom naprawy finansowej i obrony ustroju.

Oto podwójne zaufanie, do którego spełnienia rząd potrzebuje waszego zaufania. Rząd podkreśla konieczność natychmiastowego i decydującego czynu. Składając dziś w Izbie projekty ustaw, zmierzające do osiągnięcia zupełnej równowagi budżetu przez równomierne rozdzielenie ofiar niezbędnych dla wspólnego ocalenia i domagając się ich zbadania w trybie wyjątkowej nagłości. Rząd pragnie być sądzony przez Izbę na mocy swego programu finansowego i spodziewa się, że chwilowy rozejm polityczny pozwoli nam na złączenie wysiłków w interesie ogółu. Nasze spory mogą zaczekać. Płatności — nie. Nie ulega wątpliwości, że równowaga budżetowa jest tylko niezbędnym etapem na drodze naprawy państwowej. Wkrótce przedstawimy różne projekty, mające na celu ożywienie życia gospodarczego kraju, zorganizowanie i ochronę produkcji oraz zmniejszenie bezrobocia. Również będziemy kontynuować w zgodzie z komisjami parlamentarnemi i zgromadzeniami ustawodawczemi tradycyjną politykę zagraniczną Francji republikańskiej i pokojowej, Francji wiernej Lidze Narodów, swemu ideałowi współpracy międzynarodowej, swym przyjaźniom, przymierzom i paktom, gotowej do starania się według normalnej procedury kancelaryj dyplomatycznych, o polepszenie naszych stosunków ze wszystkiemi państwami. Uważam, że układy poszczególne mogą służyć dziełu pokoju tylko wtedy, gdy nie przynoszą żadnego uszczerbku naszemu własnemu bezpieczeństwu i gdy respektują zobowiązania międzynarodowe, dzięki któremu wszystkie narody starają się od czasów wojny wspólnie zagwarantować swoje prawa.

Żadne prace, nawet najbardziej naglące, nie są możliwe bez uprzedniej naprawy finansów. Jest to warunek wszelkiego kredytu, podobnie jak na terenie zagranicznym jest jednym z elementów bezpieczeństwa Francji. Dlatego rząd zamierza skupić swe wysiłki na tem zadaniu. Aby doprowadzić je do pomyślnego rezultatu, rząd zwraca się z apelem do połączenia się wszystkich republikanów, którzy wierni lekcjom historji, zdają sobie sprawę, że ład w dziedzinie finansów jest najlepszą gwarancją ustroju, opartego na wolności. Znacie panowie bezpieczeństwo, które z dniem każdym staje się poważniejsze. Rząd proponuje środki zaradcze i stawia kwestję zaufania. Zwraca się do was rząd z wezwaniem do wspólnego działania w imieniu kraju, który woli ostre środki, niż obecną niepewność. Gdy pewne grupy burzą się, lud zastanawia się w spokoju, sądzi swych mandatarjuszy i będzie umiał poznać tych, którzy wypełnią z bezinteresownością i odwagą swój obowiązek względem niego.

Mowa premjera Chautemps była gorąco oklaskiwana przez radykałów i częściowo na ławach lewicy. Zawiadomienie o zgłoszeniu projektu finansowego jak również deklaracyj w sprawie polityki zagranicznej, wywołała szczególnie gorące oklaski radykałów i lewicy. Wezwanie do jedności republikanów było przyjęte niezmiernie życzliwie przez większość Izby, złożoną z radykałów lewicy radykalnej, republikanów socjalnych i neosocjalistów. Prawica, prawe centrum i socjaliści Bluma i komuniści zachowywali się z dużą rezerwą.

Po przemówieniu premjera przewodniczący Izby ogłosił wykaz zgłoszonych interpelacyj i zapytał premjera, kiedy rząd gotów jest na nie odpowiedzieć. Prem. Chautemps zgłosił wniosek odłożenia dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki ogólnej rządu do czasu uchwalenia projektu finansowego. Nowe interpelacje — zdaniem premjera — winny być rozpatrzone na posiedzeniach specjalnych, w tem celu wyznaczonych w porozumieniu z rządem. Premjer dłużej motywował stanowisko rzadu i postawił sprawę zaufania.

W głosowaniu nad wnioskiem rządowym o drocz. dyskusji nad ogólną polityką za wnioskiem rządowym wypowiedziało się 391 głosów, przeciwko 19. Głosowało tylko 410 posłów.

Wniosek rządowy o rozpatrywanie projektu finansowego z zastosowaniem procedury nagłości Izba przyjęła 569 głosami przeciwko 11.

W ten sposób oba wnioski rządowe przyjęto.

Komisja finansowa będzie musiała przedłożyć swoje sprawozdanie Izbie na plenarnem posiedzeniu w ciągu trzech dni.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Rada ministrów zaaprobowała tekst deklaracji rządowej.

PARYŻ. (Pat). Rada ministrów zaaprobowała jednomyślnie tekst deklaracji rządowej. Pozatem przyjęto projekt przywrócenia równowagi budżetowej, który złożony zostanie w prezydjum obu Izb przez premjera Chautemps. Premjer zażąda zastosowania procedury nadzwyczajnej nagłości. Wreszcie rada ministrów zażąda od Izby Deputowanych odłożenia dyskusji nad zgłoszonemi interpelacjami do czasu uchwalenia projektu finansowego. W związku z tem rząd postawi kwestję zaufania.

Posiedzenie Senatu.

PARYŻ, (Pat). Na plenarnem posiedzeniu Senatu odczytał deklarację rządową minister sprawiedliwości Raynaldy jako wicepremjer.

Po oświadczeniu rządowem przyjętem życzliwie przez senatorów przemawiał senator Berenger w imieniu komisji senackiej spraw zagranicznych, żądając otwarcia w możliwie najkrótszym czasie dyskusji nad polityką zagraniczną. Mówca stwierdził, że komisja nie ma zamiaru utrudniać stanowiska rządu, to też chętnie zgodzi się na rozpatrzenie przedewszystkiem zagadnień budżetowych, od których zależy utrzymanie prestige'u Francji wobec kraju i zagranicy. Niemniej sen. Berenger uważa, że kraj jest niedostatecznie informowany o polityce zagranicznej, co daje powód do zaniepokojenia szczególnie w sprawach stosunków z innemi państwami, a zwłaszcza z Niemcami. Rzeczą rządu jest jasno określić wobec kraju i zagranicy stanowisko Francji w tej sprawie.

W odpowiedzi na to przemówienie minister Raynaldy oświadczył, że rząd niezwłocznie po zakończeniu debat nad projektem finansowym gotów jest udzielić Senatowi niezbędnych wyjaśnień w sprawach polityki zagranicznej. Senat postanowił odroczyć interpelację, zarówno w sprawach polityki zagranicznej, jak w szeregu innych, aż do ukończenia dyskusji finansowej.

Posiedzenie Senatu zamknięto o godzinie 4-ej po południu.

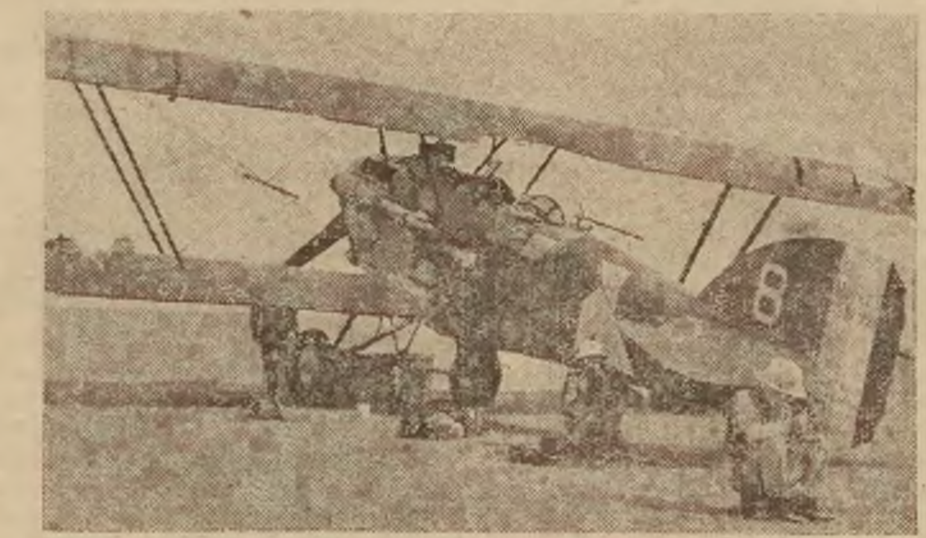
Ogniste ładunki do Ameryki.

LONDYN. (Pat). Z Glasgow w Szkocji wypłynął dziś pierwszy statek towarowy od czasu zniesienia prohibicji, wiozący do Stanów Zjednoczonych znane szkockie whiksy. Na statku znajduje się 30.000 skrzyń whisky zawierających 370.000 litrów. Ładunek ten przeznaczony jest specjalnie na święta Bożego Narodzenia.

Szkocja liczy, że z kontyngentu 20.000.000 litrów trunków alkoholowych, dopuszczonych do Stanów Zjednoczonych w ciągu grudnia i stycznia, znaczna część przypadnie na Szkocję, wyrabiającą najpopularniejsze w Ameryce whisky.

Z 78 destylarni szkockich, które z powodu kryzysu zostały w ciągu ostatnich 2 lat zamknięte, około połowy obecnie wznowi swą produkcję, w nadziei na rynki amerykańskie.

Eskadra francuska w Afryce.



Eskadra francuska z generałem Vuillemin na czele podjęła przed niedawno lot do Afryki. Na zdjęciu samolot gen. Vuillemin na lotnisku w Dakar.

Orkan nad Uralem.

MOSKWA. (Pat). Nad Uralem od trzech dni szaleje śnieżyca. Komunikacja kolejowa między Czelabińskiem a Moskwą jest przerwana. Nad Kaukaskiem wybrzeżem morza Czarnego szaleje orkan, komunikacja okrętowa przerwana, statki schroniły się do portów. W Noworosyjsku oraz w szeregu innych miast wichura pozrywała dachy i powyrywała drzewa. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna wszędzie przerwana.

Ś. † P.

EWA KOMAROWA

weteran-podporucznik powstania 1863 r., kawaler medalu „Polska Swemu Obrońcy", „Krzyża Niepodległości" i „Krzyża Powst. 1863 r."

zmarła dnia 1 grudnia r. b. w Oszmianie, ul. Holszańska 18, w wieku lat 93

Przeniesienie zwłok z domu żałoby do miejscowego kościoła odbędzie się dziś, 3.XII., nabożeństwo żałobne w poniedziałek 4 b. m. o godz. 9 rano, poczem nastąpi eksportacja na miejscowy cmentarz i pogrzeb, o tych smutnych obrzędach zawiadamia

Stowarzyszenie Weteranów 1831 i 1863 r. w Wilnie.

Wyniki wyborów do Rad Gromadzkich.

WARSZAWA. (Pat). Dane o wyborach do rad gromadzkich na terenie 9 województw centralnych i wschodnich, otrzymane dotychczas z 70.680 rad. Na ogólną ilość 273.413 mandatów radnych i tyluż zastępców z listy Nr. 1 przeszło 236.010 radnych co stanowi 86,2%, z list opozycyjnych — 37.403 radnych, t. zn. 13.8%. Aczkolwiek dane te nie są jeszcze pełne, gdyż z niektórych województw napływają dotychczas sprawozdania jednak nie zmieni ono zasadniczego stosunku podziału mandatów, ilustrującego zwiększenie się wpływów B. B. W. R., a olbrzymi spadek wpływów opozycji.

MOSKWA. (Pat). „Izwiestja" w depeszy z Warszawy podkreślają olbrzymi spadek wpływów niemieckich w dzielnicach zachodnich Polski, uwidoczniony podczas wyborów samorządowych w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

WARSZAWA. (Pat). W dniu 2 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem, po omówieniu szeregu spraw bieżących, ustalono plan zakupu podkładów kolejowych dla Polskich Kolei Państwowych w roku 1934, przyjęto do wiadomości zasady umowy handlowej z Holandją, wysłuchano referatów w sprawie sytuacji w przemyśle cukrowym i celem ustalenia wytycznych polityki cukrowej powołano specjalną komisję przy Prezesie Rady Ministrów z udziałem zainteresowanych ministerstw.

Most im. Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. (Pat). Przychylając się do przedłożonej prośby p. Marszałek Piłsudski wyraził swą zgodę na nazwanie Jego imieniem nowowybudowanego mostu na Wiśle pod Modlinem.

Odznaczenie prof. Zdziechowskiego.

TALLIN. (Pat). Senat estońskiego uniwersytetu w Tartu z okazji 15-lecia tej uczelni nadał profesorowi uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie p. Marjanowi Zdziechowskiemu godność doktora honoris causa.

Przyjęcie w polskiem poselstwie w Berlinie dla przedstawicieli sportu.

BERLIN. (Pat). W poselstwie polskiem odbyło się w sobotę przyjęcie, wydane dla urzędowych przedstawicieli sportu niemieckiego oraz ekipy polskiej. Ze strony niemieckiej obecni byli: von Tschommer und Osten, naczelny przywódca sportowy Rzeszy, jako przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych min. Hey, przewodniczący niemieckiego Związku piłki nożnej Linnemann oraz sekretarz generalny związku dr. Xandry. Pozatem obecnych było szereg wyższych urzędników urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, m-stwa Reichswehry i wybitnych dziennikarzy niemieckich. Ze strony polskiej obecny był gen. Bończa - Uzdowski, prezes komitetu polsko - niemieckiej współpracy sportowej konsul generalny Gawroński, naczelny redaktor PAT Obarski oraz przybyli specjalnie do Berlina przedstawiciele polskiej prasy sportowej. Ekipa polska zjawiła się w komplecie, budząc żywe zainteresowanie wśród przedstawicieli niemieckich kół sportowych.

Sprawa Besarabji w Rzymie.

PARYŻ. (Pat). Rzymski korespondent „Journal des Debats" donosi, że Mussolini zamierza poruszyć w czasie rozmowy z komisarzem Litwinowym kwestję uznania przez Rosję prawnego posiadania Besarabji przez Rumunję.

Nowy traktat.

RYGA, (Pat). Minister spraw zagranicznych Salnais i poseł litewski w Rydze Urbsys podpisał nowy traktat handlowy łotewsko-litewski. Traktat ten zawiera preferencje, oparte na klauzuli bałtyckiej. W porównaniu do poprzedniego traktatu, zapowiedzianego przez Litwę, preferencje te są nieco ograniczone.

SKRZYDLACI SZPIEDZY.

Wywiadowcza ekspedycja amerykańska na Filipiny.

Stany Zjednoczone przygotowują obecnie wielką wyprawę powietrzną nad wyspami Pacyfiku południowo-zachodniego, położonemi między Japonją a Australją. Oficjalnym celem tej imprezy są badania geograficzne, historyczne i naukowe, jednak w dobrze poinformowanych kołach londyńskich twierdzą, że ekspedycja ma na celu zgoła co innego, a mianowicie zbadanie przygotowań wojennych Japonji.

Departament marynarki Stanów Zjednoczonych posiada od pewnego czasu wiadomości, że Japonja urządza na wyspach Bonin, Marjańskich i Palaos (wyspy te obejmują pierścieniem od wschodu Filipiny amerykańskie) a fortyfikowane bazy, mogące służyć jako schronisko i miejsce zaopatrzenia dla łodzi podwodnych oraz aeroplanów. Wyspy te mają ogromne znaczenie strategiczne, gdyż w razie wojny Japonja mogłaby w ten sposób odciąć zupełnie Filipiny od Stanów Zjednoczonych.

Władze japońskie nie dopuszczają żadnego krętu cudzoziemskiego do tajemniczych wysp; nawet małe stateczki, zbliżające się do nich, muszą zawracać na żądanie japońskich patroli morskich. Powietrze jednak jest wolne, a z aeroplanu możnaby się łatwo przekonać co się dzieje na tych wyspach i czy są one istotnie fortyfikowane. Gdyby tak było Japonja dopuściłaby się pogwałcenia art. 19 konwencji waszyngtońskiej, na mocy której nie wolno wznosić na tych wyspach fortyfikacyj lub powiększać dawnych. Byłoby to poważnem zaostrzeniem sytuacji politycznej na oceanie Spokojnym.

Koszty ekspedycji amerykańskiej, częściowo finansowanej przez Departament Marynarki, pochłoną — wedle doniesień z Londyny — około 100 tys funtów. Składać się ona będzie z wielkiego samolotu typu Sikorskiego o czterech motorach, z jachtu prywatnego i dwóch mniejszych samolotów. Wielki samolot-amfibja będzie miał zasięg działania do 3.000 mil. Posiada on radjoaparat odbiorczy i nadawczy, liczne instrumenty naukowe oraz — co najważniejsze — specjalne aparaty do zdjęć fotograficzych na daleki dystans.

Jacht przetransportuje dwa mniejsze samoloty i służyć będzie jako baza dla olbrzyma Sikorskiego. Będzie on miał na pokładzie wszelkie niezbędne części zamienne jak również motory i rezerwowe aparaty fotograficzne. Małe samoloty przeprowadzą rekonesanse miejscowe, a główne zadanie spadnie na samolot-olbrzym.

Specjalnie urządzone bazy na wyspach Samoa, Guan i w Manilli, na Filipinach, zaopatrzą ekspedycję w benzynę dla motorów oraz w żywność dla załogi. Wielki „Sikorski" odleci z Los Angeles, potem skieruje się wzdłuż wybrzeża Pacyfiku ku Chili, a dalej w kierunku Zachodu aż do wyspy Guam, sąsiadującej z japońskiemi wyspami Marjańskiemi, gdzie nastąpi spotkanie z jachtem, płynącym bezpośrednio z Los Angeles.

Po zbadaniu podejrzanego stanu rzeczy na wyspach japońskich, ekspedycja posunie się aż do Indyj Holenderskich, poczem wróci na Filipiny: spróbuje ona również ustalić handlową drogę powietrzną z Manilli (Filipiny) do Los Angeles.

Ekspedycja amerykańska dosadnie odzwierciadla nastroje panujące w sferach rządowych USA w kwestji wpływów japońskich na Pacyfiku. Bardziej niż to, co się mówi i pisze, maluje sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie to, co się po cichu robi. A to właśnie co się robi z obu stron, Japonji i USA., rzuca osobliwe światło na stosunki panujące między temi mocarstwami i na perspektywy, jakie się otwierają przed narodami, mieszkającemi na brzegach Pacyfiku.

Dr. ADOLF HIRSCHBERG

Szkolnictwo na Ziemiach Północno-Wschodnich. 1929.

Kwestja żydowska w Polsce. 1931.

Zarys historyczno-statystyczny szkolnictwa na Ziemiach Północno-Wschodn. 1932.

Polski Grakchus. 1933.

Żydzi i Polska (w druku).

LECZNICA

Litewskiego Stow. Pomocy Sanitarnej
ul. **Mickiewicza 33-a**, tel. 17-77
(dawniej Wileńska 28).
Przyjęcia chorych ambulator. przez lekarzy specjalistów w godz.: w dzień od 9—2 i **wieczorem 5—7**, oraz **obłożnie chorych o każdej porze dnia i nocy.**

Paneuropejska konferencja gospodarcza.

WIEDEŃ, (Pat). W Izbie Handlowej rozpoczęła dzisiaj przed południem obrady paneuropejska konferencja gospodarcza, na której między innemi przemawiał prezes honorowy austrjackiej unji paneuropejskiej kanclerz Dollfuss. Po południu ukonstytuowały się 4 komisje: handlowo-celna, walutowa, komunikacyjna i dla spraw bezrobocia.

SKŁAD WYROBÓW ŻELAZNYCH
i DODATKÓW TAPICERSKICH
L. Jerenburg
Wilno, Niemiecka 21
poleca: **obicia meblowe, gobeliny,** plusze, płótno materacowe, trawa morska i t. p. po cenach najniższych

Proces o podpalenie.

Pożar Reichstagu nie był sygnałem do rewolucji.

LIPSK. (Pat). 49-ty dzień procesu o podpalenie Reichstagu wypełniło w całości przesłuchiwanie świadków — więźniów politycznych z okolic Amnabergu i Kamienicy, gdzie komunizm od szeregu lat przejawiał niezwykle ruchliwą działalność. W miejscowościach tych, zamieszkanych głównie przez najuboższy element proletarjacki, zanotowano w swoim czasie liczne wypadki kradzieży materjałów wybuchowych z kamieniołomów, fabryk i innych zakładów przemysłowych. Zeznania świadków wywołują niezwykłe napięcie, ze względu na ujawniające się co chwila sprzeczności.

Odnosi się wrażenie, że Dymitrow przyjął na siebie formalnie rolę obrońcy niemieckiej partji komunistycznej, co do której oskarżyciele publiczni gromadzą z taką starannością materjał obciążający. Dzielnie sekunduje Bułgarowi Torgler, raz po raz skutecznie odpierając zarzuty. Cały przewód sądowy wchodzi teraz w fazę interesującą i z uwagi na zdecydowaną postawę zarówno Dymitrowa, jak i Torglera nabiera od czasu do czasu sensacyjnego posmaku.

Sensację dnia, jak również przedmiot żywych komentarzy stanowi dzisiaj ostre starcie Dymitrowa z przewodniczącym i nadprokuratorem. W czasie zeznań jednego ze świadków, Dymitrow, zerwawszy się nagle z miejsca, domaga się zezwolenia na złożenie pewnego oświadczenia. Po dłuższym sporze przewodniczący przychyla się — jak zaznacza „wyjątkowo" — do prośby Bułgara.

DYMITROW: „Panowie muszą wreszcie zrozumieć, że politycznie chcę się bronić samodzielnie. Szereg moich pytań jest dla panów, a szczególnie dla oskarżycieli publicznych, wysoce nieprzyjemny..."

PRZEWODNICZĄCY (przerywając): „Odpieram stanowczo ten nieuzasadniony zarzut".

DYMITROW: „Być może, że niektóre moje pytania nie są odpowiednio sformułowane, jednakże dla objektywnej oceny sytuacji bezwzględnie konieczne. Zresztą dobrowolnie nie dostałem się w wasze gościnne progi, na tę oto ławę oskarżonych..."

PRZEWODNICZĄCY (znów przerywając): „W to wierzę panu".

DYMITROW: „Dla mnie nie stanowi to absolutnie żadnej przyjemności kłócić się z waszym nadprokuratorem. Pragnę wolności, by znów pracować dla komunizmu we własnym kraju — Bułgarji. Nikt nie ma prawa tego mi odmówić. Chcę działać i poświęcić się całkowicie dla mojej idei i walczyć za komunizm. Jakkolwiek posadziliście mnie panowie na ławę oskarżonych, to jednak raz jeszcze z całym naciskiem stwierdzam uroczyście, że jestem niewinny, że ze zbrodnią podpalenia Reichstagu nic wspólnego nie mam. Przyzna pan, panie nadprokuratorze, że zupa, którą pan, oskarżając nas niewinnie, sobie nawarzył, jest dziś niesmaczna. Szuka więc pan drogi wyjścia".

NADPROKURATOR: Jest rzeczą jasną, że chodzi tu o proces polityczny i że z tego powodu każdemu oskarżonemu przysługuje prawo obrony, to jednakże co myśli oskarżony Dymitrow, iż ławę oskarżonych uważać można za teren agitacyjny dla kampanji politycznej, aby dla swej partji czy dla komunistów cokolwiek wywalczyć, — w najwyższym Trybunale Rzeszy nie może mieć miejsca.

Osk. DYMITROW podniecony: Pragnę i na to udzielić odpowiedzi p. nadprokuratorowi, przewodniczący jednakże do niej mnie nie dopuszcza.

W dalszym ciągu przesłuchiwano świadków, którzy po części przyznają, iż zgodnie z poleceniami gromadzili broń, czyniąc przygotowania do rozbicia marszu hitlerowców na Berlin — po części udzielają tak wymijających odpowiedzi, że z całości ich zeznań nie podobna wysnuć konkretnych wniosków.

Większość świadków zgodnie natomiast stwierdza, że pożar Reichstagu n i e m i a ł b y ć sygnałem do zbrojnego przewrotu i że wszędzie komuniści przygotowywali się do wyborów i nikt o powstaniu nie myślał.

Te zeznania świadków wywołują szczególne zdenerwowanie wśród oskarżycieli publicznych, którzy bez rezultatu przypuszczają generalną ofenzywę na świadków. Na podkreślenie zasługuje przedewszystkiem zdecydowana postawa świadka Beckerta.

Na początku dzisiejszej rozprawy szczególną wesołość i liczne docinki i komentarze audytorjum wywołało omyłkowe sprowadzenie na rozprawę w charakterze świadka niejakiego Kaufmanna, zamiast jego brata, więźnia politycznego. Przewodniczący, ratując sytuację oświadcza: Zostań pan, może się pańska obecność nam przyda. Oświadczenie to znów wywołuje salwy śmiechu. Jest to już drugi wypadek, iż trybunał Rzeszy polecił sprowadzić na rozprawę niewłaściwego św.

Na tle ponownych zeznań sędziego śledczego Loeschego, Dymitrow, mimo protestów przewodniczącego zgłasza się ponownie do głosu. Powstaje ostra polemika. Ostatecznie Dymitrow głosu nie otrzymuje.

Mętne naogół zeznania dalszych świadków — komunisty Drechslera i Loebau — oprócz znanych ogólników nic ważnego do sprawy nie wnoszą. Nie pomaga również konfrontacja świadków z sędzią śledczym. Zdenerwowanie nadprokuratora jest wyraźne. Świadek Fuchs (b. komunista, obecnie członek S. A.) potwierdza, iż od 2 stycznia do marca włącznie partja komunistyczna zarządziła dla wszystkich członków ostre pogotowie. Dymitrow próbuje zadać parę pytań, które jednak po naradzie sąd oddalił. Pozostali świadkowie podtrzymują przeważnie swoje pierwsze zeznania.

Dymitrow domaga się, by jeszcze raz konkretnie zapytać świadków, czy naczelnem zadaniem partji w omawianym czasie była walka przeciwko faszystom i o płace, czy też bezpośrednim celem było przygotowanie do zbrojnego przewrotu

Świadek BECHER i inni: „Była walka o płace i zniszczenie faszyzmu".

PRZEWODNICZĄCY (zirytowany): „Poprzednio przyznaliście się wszyscy, że hasłem był zbrojny przewrót polityczny. Teraz każdy z was mówi co innego".

Przewodniczący pragnie na tem rozprawę zakończyć. Dymitrow energicznie protestuje

PRZEWODNICZĄCY: „Czy była kiedykolwiek mowa o stworzeniu jednolitego frontu z socjal - demokracją?"

Świadkowie dają odpowiedź potwierdzającą.

DYMITROW: „I to ma być wszystko? Panie prezydencie, przecież pan powinien zapytać również i o dalsze szczegóły. Co to za metoda! Żądam wyjaśnienia, czy marsz S. A. na Berlin miał być tylko pustym frazesem, czy prowokacją proletarjatu, czy czem innem. Wyjaśniliby to Papen, Bruening, Hugenberg i inni. Ale panowie do tego nie dopuszczacie!"

Powstaje ogromna wrzawa. Cała sala pozostaje pod wrażeniem słów Dymitrowa. U wszystkich widać silną konsternację. Ostatecznie przewodniczący przywraca spokój.

Następnie Dymitrow zadaje szereg pytań świadkowi sędziemu śledczemu Loesche na temat zamiarów komunistycznych wywołania zbrojnego przewrotu.

Ostatecznie Dymitrow, w coraz większem zdenerwowaniu, mówi: „Na moje pytanie musi być udzielona odpowiedź. Czy partja komunistyczna w lutym 1933 r. istotnie i bezpośrednio zdążała do zbrojnych zamachów i powstania? Fakt, że tu i ówdzie aresztowano komunistów za posiadanie jednego, czy dwóch rewolwerów, — to jeszcze nie dowód".

PRZEWODNICZĄCY: „Dość już tego, Dymitrow! Tę sprawę rozstrzygnie sam trybunał".

DYMITROW: „Dlaczego dziś on..."

PRZEWODNICZĄCY (przerywa): „Co za on?"

DYMITROW (ironicznie, wskazując): „No, p. sędzia śledczy pozwolił sobie na taki wniosek w swoim wywodzie. Pytam — dlaczego?"

PRZEWODNICZĄCY (przerywając, mówi): „Wypraszam sobie podobne uwagi!"

DYMITROW: „Panu wiadomo, że ta broń, którą posiadali komuniści, służyć miała do samoobrony?"

PRZEWODNICZĄCY (z oburzeniem): „Tego pytania nie dopuszczę"

DYMITROW: „W takim razie składam następujący wniosek dowodowy. Mam w ręku broszurę pod tyt. „Zbrojne powstanie", wydaną przez narodowego socjalistę Erza z międzynarodowego komitetu do walki z komunistami, w której całkowicie fałszywie zacytowane są różne uchwały i hasła międzynarodówki. Ponieważ do dzisiaj rozprawy nie dały mi potrzebnych wyjaśnień, czy konkretny wybuch zbrojnego powstania miał istotnie miejsce, — proszę więc o wezwanie w charakterze świadka autora broszury, który zeznawać ma na okoliczność, czy znane mu są konkretne wypadki przewrotu, gdzie one miały miejsce, względnie w razie przeciwnym — co i jakie przeciwności doszły do jego uszu. Sądzę, że p. nadprokurator nie sprzeciwi się tym razem memu wnioskowi, zwłaszcza że podaję na świadka osobę o skrystalizowanych przekonaniach narodowo-socjalistycznych, a nie przestępcę z pod znaku zamachu stanu?"

Członkowie trybunału są jakby piorunem rażeni i protestują przeciw wyzywającemu zachowaniu się Dymitrowa. Następuje gwałtowna wymiana zdań. Dymitrow nie ustępuje jednak z mównicy, lecz rozwija dalsze złośliwe uwagi. Nadprokurator, oburzony do głębi, sprzeciwia się kategorycznie wnioskowi. Popiera go natomiast zastępca obrońcy Torglera, co jest rzeczą najbardziej znamienną. Po chwilowej naradzie sąd ogłosił uchwałę, oddalającą wniosek Dymitrowa jako nieuzasadniony.

Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku.

REKORD TANIOŚCI!!!
Stosowne okazja nabycia praktycznych
PODARKÓW GWIAZDKOWYCH
Od 1-go do 15-go grudnia dajemy Sz. Klijenteli możność nadzwyczaj korzystnego zakupu, a mianowicie:
Płótna na bieliznę, obrusy, ręczniki, nakrycia stołowe, oraz inlety, firanki i pokrowce. Magazyn nasz stale jest zaopatrzony w ostatnie nowości sezonowe materjałów damskich i męskich.
CENY BEZKONKURENCYJNE
BŁAWAT POLSKI Wilno, Wielka 28. Tel. 15-92.

Wystawa polskiej sztuki graficznej w Wersalu.

PARYŻ. (Pat). W dnia 2 bm. w Bibljotece Komunalnej w Wersalu została otwarta wystawa polskiej sztuki graficznej. Ambasadora Chłapowskiego reprezentował radca ambasady Frankowski. Ze strony francuskiej obecni byli: ambasador Francji przy Watykanie do Fontenay jako przewodniczący t-wa przyjaciół bibljoteki, dalej zastępca mera Wersalu, konserwator bibljoteki wersalskiej i inni. Wśród gości była obecna też ambasadorowa Chłapowska.

Wystawa obejmuje 400 eksponatów: akwafort, litografij, drzeworytów i t. p. Reprezentowane są prace 76 artystów. Kustosz bibljoteki uzupełnił wystawę eksponatami książek i starych druków o Polsce oraz kolekcją medali. Wystawa potrwa do 14 grudnia.

Knickerbocker w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat). Przybył do Warszawy znany dziennikarz amerykański p. Knickebocker, szef służby europejskiej amerykańskiego koncernu prasowego Hearsta. Ostatnio p. Knickebocker zwiedził Gdańsk i Gdynię.

Kanadyjczyczy — Anglja 7:1.

LONDYN. (Pat). Hokejowa drużyna kanadyjska Ottawa Schamrocks przybyła już do Europy i w tych dniach rozegrała w Londynie 11-ty swój mecz przeciwko reprezentacji Anglji. Zwyciężyli kanadyjczycy 7:1 (2:0, 5:1, 0:0).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). Londyn 29,62 — 29,34. Nowy York 5,69 — 6,63. Paryż 34,94 — 24,76. Szwajcarja 172,88 — 172,02. Włochy 47,37 — 46,83. Berlin w obrotach nieoficjalnych 212.50. Tendencja przeważnie mocniejsza.

Dolar w obrotach prywatnych 5,58.

Rubel złoty 4,70.

Wielki Niedźwiednik Smorgonji.



(rys. J. Maśliński).

Entliczek, pętliczek, Pentezylea
Tłumaczy Kleista, klajstrem podkleja
Niż szablon w radjo — wolałby szopkę
Stop! — To motocykl nastąpił na stopkę

H u m o r.

ZBĘDNE OBAWY.

Śpiewak (po partji przed mikrofonem).

— Obawiam się, że głos mój brzmiał dzisiaj nieszczególnie.

Speaker:

— Nie szkodzi, zapowiedziałem pana jako naśladowcę zwierząt

Najpotężniejszy film
Cecil B. de Mille'a
odsłaniający kulisy życia studentów
Bunt Młodzieży
Już JUTRO na ekranie kina
ROZMAITOŚCI

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce
jest
Centralna Kasa Spółek Rolniczych
Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzeczpospolitej.
C. KASA daje całkowitą pewność zwrotu wkładów I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE;
zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a tem samem łagodzi skutki kryzysu rolniczego
SKŁADAJĄC SWE OSZCZĘDNOŚCI W CENTRALNEJ KASIE
OTRZYMUJEMY NIETYLKO KORZYŚĆ DLA SIEBIE, ALE SŁUŻYMY TAKŻE I SPRAWIE PUBLICZNEJ.
OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE!
WILNO, MICKIEWICZA 28, TEL. 13-65.

WŚRÓD PISM.

— Ukazał się nr. 40 tygodnika **„Kobieta Współczesna"** obfitujący w ciekawe, aktualne artykuły jak np.: „W obronie człowieka" A. Oderfeldówna, „Tylko śmierć" — K. Muszałówna, dalszy ciąg art.: „Kobieta w hitlerowskich Niemczech" — F. Turynowa, „Wspomnienia więzienne" — H. Krahelska, „Książka w walce z kryzysem" — Z. Mianowska, „Książka dziecinna" — St. Szuchowa, „Jan Bunin — laureatem Nobla" — M. Czapska oraz artykuł poruszający aktualne zagadnienia polityczne: „Cofamy się". Wreszcie — odcinek powieści J. Rapackiej „Małżeństwo".

Bogata treść, aktualność artykułów — oto czynniki, które zachęcą do prenumerowania tygodnika „Kobieta Współczesna".

Fotografja artystyczna — fotografika.

(Z powodu Wystawy Fotograficznej).

Czy fotografja jest sztuką? Nie. Czy może być sztuką? Tak. Zupełnie podobnie jak kino. Nie jest, ale może być. Bywają poszczególne filmy, czy zdjęcia fotograficzne. Stąd rozróżnienie: „fotografja artystyczna", albo, jak syntetycznie ujął p. Bułhak — fotografika.

Że istnieje fotografja artystyczna, temu już nikt, albo prawie nikt, zaprzeczać nie zamierza. Są jednak tacy, którzy wbrew zwykłej logice, nie uznają jej za sztukę. Chociaż zdawałoby się, że tam, gdzie artyzm, tam przecież i sztuka... Jeszcze mniej popularny, jako najnowszy jest problem fotografiki. Ogólnie wiadomo, że bardzo często przyczyną odmawiania jakiemukolwiek przedmiotowi czy osobnikowi, jakichś walorów, jest brak znajomości danego człowieka, czy też przedmiotu. Bliższe poznanie zmienia niejednokrotnie, niejeden pogląd, opinję...

Ciekawe, że mimo powszedności fotografji jako środka technicznego, tylko bardzo nieliczna garstka specjalistów, amatorów, lub zawodowców orjentuje się w zagadnieniach fotografji artystycznej, vel —, fotografiki. Iluż to z gości aktualnej wystawy patrzy na wywieszone w dawnej kordegardzie, w dziedzińcu pałacu reprezentacyjnego, eksponaty, podziwia je a nawet zachwyca się niemi i — nic nie rozumie. Tu „przetłok", tam „brom" — no, to jeszcze jest bardziej znane, lecz już „brom-wtórnik", tembardziej zaś — „bromoolejowy przetłok" mąci im rozpoznanie, dobija zaś „guma", czy „guma — kombinowana"! Cóż orzec o „izohelji" Witolda Romera? Tu trup, bez reszty. Tu nawet specjalista, będzie w kłopocie, bo to jest wynalazek zupełnie nowy, polskiego, zdolnego, młodego inżyniera.

Co decyduje o sztuce? Talent i praca. Albo — może to lepsze — praca i talent. Edison mówił, że na każdy jego wynalazek składa się 99% pracy, a tylko 1% talentu. A był genjalnym wynalazcą. To w znacznej mierze można powiedzieć o sztuce. Dzisiejsze od niej, najnowsze wymagania są niezmiernie bliskie do określenia Edisona. Szkoła, szkoła i jeszcze raz szkoła. Wytężona praca. Wyczerpująca wiedza teoretyczna i ściśle techniczna.

Praca, jeśli chodzi o fotografję artystyczną, a zwłaszcza to, co ściślej nazwane jest fotografiką — termin ten już się bardzo rozległe rozszerzył — praca tu jest ogromna. Poniżej to wyłuszczymy. Talent niewątpliwy, również. Co bowiem składa się na dzieło sztuki fotograficznej? Jest szereg elementów poza pracą, a każdy jest kwestją talentu, albo conajmniej „zdolności".

Pierwszy, najprostszy, to wybór tematu. Mówię najprostszy, bo są tematy „samograje", i nieraz już odrobina inwencji i doświadczenia wystarczy, by poznać się na walorach fotograficznych przedmiotu. Trudniejsze jest jego ujęcie — wybór światła czy oświetlenia, ustawienie aparatu fotograficznego. W tem wszystkiem są niezliczone niuanse. W każdym przedmiocie fotograf utalentowany dojrzy ich nieskończenie wiele. Może analizować bez końca, w sposób niezmiernie ciekawy, znajdując coraz to nowe pomysły, walory, ujęcia. Może na różne sposoby zdobywać syntezę danego przedmiotu (patrz: Bułhak: „Fotografika"). Może wygrywać wspaniałe efekty świetlne, osiągać na swoich zdjęciach przepiękną grę **światłocienia.**

Zupełnie podobnie jak artysta malarz, czy grafik, czy inny plastyk, dla osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów, musi stosować te same, co i on zasady konstrukcji, czy kompozycji obrazu. Grupować jedne walory, eliminować inne. I to nietylko samą, niezależną od niego, grą światła naturalnego, na danym przedmiocie, nietylko takiem czy innem, nastawieniami, (obranie punktu widzenia), czy przysposobieniem technicznem aparatu. Musi też operować bardziej bezpośrednio, na samym obrazie i tu występuje ostatni z kolei element — **opracowanie,** które nazwałbym — właściwą fotografiką. To decyduje o kompozycji świetlnej obrazu. Ono usuwa **mechaniczne naleciałości,** osad zbyteczny na obrazie, ono też może posunąć się do uzupełnień, do pewnych dodatków kompozycyjn., niezbędnych dla osiągnięcia jakiejś konstrukcji, harmonji linijnej, wspomnianej syntezy i t. p. walorów. Środkami do tego są: odpowiedni wybór papierów, klisz, działanie za pomocą sposobów chemicznych (płyny — wywoływacze, wzmacniacze, czy osłabiacze, barwniki). Wkracza to oczywiście już w zakres wiedzy technicznej, lecz i ona jest kwestją sztuki i do trafnego posługiwania się nią potrzebne są: talent lub zdolności.

Ostatnim, bardzo ograniczonym środkiem jest retusz, bardzo związany także z techniką powiększania, dającą artyście dopiero pełne możliwości wypowiedzenia się w jego sztuce. Retusz ograniczony być musi do usuwania, wspomnianych naleciałości technicznych i uzupełnień zgodnych z zasadniczem tworzywem fotograficznem. Nie może zmieniać obrazu w kierunku techniki malarskiej, czy rysunkowej specjalnie. Dyskretnie tworząc pewne wartości kompozycyjne musi zachować jednak nienaruszony ogólny charakter — fotograficzny obrazu. To, czy ten retusz zrobiony jest na kliszy, czy, co daje możliwości dalcko szersze — na t. zw. wtórniku, czyli negatywie papierowym, zrobionym z powiększenia i później kopjowanym, (po odpowiednich zmianach, dokonanych ołówkiem na odwrocie, przyćmieniu wad i podkreśleniu walorów) — to wszystko jest obojętne. Zasada musi być utrzymana.

Tak więc, w skutku poprzednich wywodów, wydaje mi się, że osiągnąłem swój cel zamierzony — udowodnienie potrzeby talentu w operowaniu wymieninemi środkami. Czynnik szkoły i pracy jest również niewątpliwy. Jak wielkiej pracy — postaram się wywieść poniżej.

Oto np. **guma.** Zmieszaną z farbą akwarelową, lub temperową i dwuchromianem potasu, zwykłą gumę arabską położoną cienką warstewką na papierze po wysuszeniu, poddaje się działaniu światła, pod negatywem oczywiście i przy pomocy światłomierza. Dzięki działaniu dwuchromianu, guma wraz z farbą garbuje się i staje nierozpuszczalna w miejscach naświetlonych; rozpuszcza się nieco w półtonach, zaś bardziej w miejscach, do których światło niedoszło. Teraz działając mocnym natryskiem wodnym wypłukuje się farbę po trochu. Dotknięciami twardego lub miękkiego pędzla można wprowadzać różną korektę obrazu.

Na tem nie kończy się się jednak działanie w technice gumowej. Można bowiem nakładać wiele warstewek gumy, farbować je rozmaicie, obraz dopełniać i uzupełniać, stopniować ilość chromu, co wpływa na złagodzenie (zwiększenie), albo wzmocnienie (zmniejszenie ilości chromu) kontrastów świetlnych w obrazie. Rzecz jasna, że rządzą tem osobne prawa, że forma artystyczna musi być zgodna z tworzywem tej sztuki i trzeba ją umieć odnaleźć. Jednak niewątpliwie że jest to dalekie od jakichś naturalistycznych ujmowań. Pozatem guma nad każdą inną techniką fotograficzną góruje, zarówno ogromem pracy (przy najwyższem natężeniu tej pracy kilkadziesiąt, do stu obrazków najwyżej, w najlepszych warunkach, w ciągu całego roku), jak i wartością obrazu, głębokością, nasyceniem, miękkością tonów.

Olej dokonywany jest w sposób odwrotny. Tu nie wypłukuje się farby, jak przy gumie, lecz ją się nakłada na papier żelatynowy, tłustą farbę litograficzną, która chwyta jedynie naświetlone miejsca żelatyny, zgarbowane pod wpływem światła, jak w gumie. Są to miejsca ciemne. Reszta powierzchni żelatynowej nasiąknięta wodą tłustej farby nie przyjmuje. Tę farbę potem **przetłacza** się na zwykły brystolowy, czy inny papier odpowiedni i tak powstaje **przetłok olejowy.**

Ktoś, kto nie chciał używać kłopotliwych, wielkich negatywów, wpadł na pomysł używania powiększeń bromowych i na nich stosować podobną technikę. Tak powstał **bromoolej.** Ustąpił on jednak przetłokowi **bromoolejowemu.** Jest to kombinowanie obrazu z kolejnego, kilkakrotnego nafarbowania bromowej jakby — matrycy, czy kliszy i dopełnianie go przez odbijanie coraz to innych uzupełnień, na którymś z wspomnianych papierów. Uzyskuje się piękny obraz o doskonałym, matowym wyglądzie, nie ustępujący wyglądem „żadnemu dziełu grafiki czystej" — jak to stwierdza prof. Jan Bułhak w swojej cennej „Fotografice".

Zarówno guma, jak i bromoolejowy przetłok, dają szerokie pole do działania inwencji ich twórcy. Przy niesłychanie żmudnem opracowaniu, wymagają jednak talentu, aby mogły się cieszyć odpowiednim sukcesem. Inaczej będą tem, czem są i prace każdego plastyka, nawet wykształconego, lecz pozbawionego, tego, zasadniczego czynnika twórczego.

Wreszcie **izohelja.** Najnowsza, specjalnie nadająca się do wielkich plakatowych kompozycyj, technika. Przez wielokrotne kontrastowanie obrazu fotograficznego, również, dosyć skomplikowaną i żmudną operacją, pozostawia się najbardziej zasadnicze, charakterystyczne plamy. Te plamy są jakby analizą, a jednocześnie pewną syntezą, wydobyciem najistotniejszych cech danego przedmiotu. Wyobrażam sobie, że przy pewnem udoskonaleniu, uproszczeniu technicznem, izohelja inż. Witolda Romera (syna znakomitego geografa), znajdzie szerokie i doniosłe zastosowanie, — np. m. in. w zdjęciach architektonicznych, gdzie chodzi o podkreślenie bryły.

Oto jest drobna garść informacyj, które starałem się zebrać, aby tym którzy pragną obejrzeć obecną Wystawę Fotografiki, a nie mają odpowiedniego przygotowania do tego, ułatwić nieco orjentację w zebranych tam pracach najlepszych fotografików polskich.

S. Z. Kl.

—(::)—

Nowa rezydencja Metropolity Jałbrzykowskiego.

Nabytek Kurji wartości przeszło miljona zł.

W dziedzinie budownictwa artystycznego okres powojenny jest dla naszego miasta okresem martwym. Wprawdzie w ciągu ostatnich kilkunastu lat powstawały w Wilnie nowe budynki, jednakże były to przeważnie kamienice czynszowe i gmachy użyteczności publicznej o oszczędnej celowej konstrukcji, uzgodnionej ze współczesnemi wymaganiami i tempem życia, o wnętrzach prostych bez większej pretensji do artyzmu i luksusu estetycznego.

Przyczyny tego są jasne. Oszczędność, będąca charakterystycznym znakiem kryzysowych czasów kładła rozsądny tłumik na „rozrzutność artystyczną", za jaką szczególnie dziś może uchodzić wszelka dążność do luksusu nierentownego.

Kryzys wycisnął więc ujemne piętno na „idącej" architekturze Wilna. Nie mamy przecież budynku w Wilnie, któryby powstał w ostatnich latach, a któryby zespolił w sobie możliwości talentów naszych artystów wileńskich. Każdy też przyzna, że dla miasta o tak świetnej tradycji architektonicznej jak Wilno jest to fakt przykry.

Z tych też względów z prawdziwą przyjemnością należałoby powitać piękną inicjatywę Kurji Metropolitalnej w Wilnie, która pierwsza przełamała tę złą, kryzysową passę architektoniczną dla Wilna.

Kurja Metropolitalna wznosi dla J. E. Metropolity Jałbrzykowskiego wspaniały pałac, w którym też pomieszczą się biura archiwum Kurji.

Pałacem tym będzie jeden z największych budynków w dużym kompleksie budynków, wychodzącym na ulice Magdaleny, Biskupią i Skopówkę. Kompleks ten, jak wiemy został nabyty przez Kurję Metropolitalną za cenę około miljona złotych. Właściwym pałacem będzie więc gmach, wychodzący na ul. Magdaleny.

Gmach ten miał pierwotnie dość pospolity wygląd zewnętrzny i wewnętrzny. Kurja Metropolitalna, chcąc nadać mu okazałość zarówno zewnętrzną jak i wewnętrzną, przystąpiła do gruntownego remontu, który obecnie zbliża się już ku końcowi w tempie przyśpieszonem (zdjęto już rusztowania zewnętrzne).

Do dzieła zabrano się z wielką starannością i przygotowaniem. Nie szczędzono też ze względów zrozumiałych ani kosztów ani pracy. Zaangażowano znanych wileńskich artystów plastyków pp. Narębskiego, Hoppena i Hermanowicza oraz inżynierów budowniczych. Kierownictwo robót spoczywa w rękach inż. Stabrowskiego.

Gruntownemu przebudowaniu uległ dach gmachu, stając się z dwuspadowego — jednospadowym. Podwyższono frontowe ściany tworząc wysoką attykę, co pozwoliło na frontonie (od ul. Magdaleny) umieścić duży herb rodowy J. E. Metropolity Jałbrzykowskiego, a na attyce od strony podwórza — herb Kurji Metropolitalnej. Powierzchnia ścian zewnętrznych otrzyma wytworny z wielką starannością wykonany przez murarzy rysunek. W części frontowej gmachu z ul. Magdaleny (tam, gdzie umieszczono herb J. E. Metropolity) będą znajdowały się wejścia do biura i archiwum Kurji; podjazd do prywatnych apartamentów J. E. Metropolity znajduje się od strony podwórza. Wzniesiono tam gustowny taras na wysokości pierwszego piętra, który będzie służył prawdopodobnie do prywatnego użytku J. E. Metropolity i Jego otoczenia najbliższego. W podwórzu gdzie się znajdowali Tercjarze (obecnie wysiedleni stąd) powstanie ogród, którego rysunek będzie prawdopodobnie starannie dostosowany do stylu gmachu. Obecnie teren przyszłego ogrodu zamknięty jest prawie hermetycznie przed światem zewnętrznym grubemi wysokiemi murami. Mury te częściowo zasłaniają widok na piękną ścianę z herbem Kurji Metropolitalnej. Z początku powstał projekt, by mury te zburzyć, a teren ogrodu otoczyć bardziej dostępnym dla oka parkanem, jednakże zaniechano tego ze względu na to, iż J. E. Metropolita będzie korzystał z terenu ogrodu dla spacerów, a przy przejrzystem ogrodzeniu gawiedź uliczna szczególnie zaś natarczywi żebracy i inna nędza mogą zakłócać spokój wypoczynku Arcypasterza.

Tyle o sprawach zewnętrznych pałacu. Wewnątrz będzie wszystko urządzone z ogromnym smakiem i wytwornym luksusem. Drugie piętro (najwyższe) będzie mieściło prywatne apartamenty J. E. Metropolity. Kapliczka mała ma wnętrze b. gustowne, sypialnia, mały jadalny i duży jadalny pokój z dębowym luksusowym sufitem — wspaniałe. Duża wytworna sala recepcyjna ma karniz zdobiony ząbkami i profilowany, — wzorowany na karnizie b. pracowni Śleńdzińskiego przy ul. Wiłkomierskiej 1. Gabinet posiada ściany powleczone (sztableturowane) gipsem i „cyklinowane". Schody mają być prawdziwe marmurowe. Będzie też winda dwuosobowa.

Na pierwszem piętrze i parterze będą się mieściły biura i archiwum Kurji oraz prawdopodobnie prywatne mieszkania księży.

Całkowity remont i wykończenie pochłonie przeszło 120 tysięcy złotych. Cały pałac kosztować więc będzie grubo ponad miljon złotych.

Kurja Metropolitalna, jak wiemy, weszła pozatem w posiadanie (w roku ubiegłym) dużego gmachu przy ul. Wileńskiej. Możnaby było wyrazić przypuszczenie, że i ten gmach w rękach Kurji przemieni się w przyszłości (może niedalekiej) w cacko artystyczne. **Wł.**

Na remont świątyni Pańskiej zabrakło funduszów.

J. E. Metropolita Jałbrzykowski ponagla ofiarność publiczną.

Na ostatniem zebraniu Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej, które się odbyło w ub. tygodniu, postanowiono tempo robót konserwacyjnych w Katedrze Wileńskiej zmniejszyć do minimum. Przyczyną tego jest katastrofalny brak funduszów. Ofiarność społeczna zaczyna sprawiać zawód i to w momencie, gdy ogół prac w Bazylice został wykonany dopiero w 50%.

Jak Czytelnicy zapewnie wiedzą, ogólny kosztorys wszystkich prac w Bazylice łącznie z całkowitem odnowieniem wewnętrznem i zewnętrznem przewidywano na sumę około miljona złotych. Pierwszy etap prac łącznie z badaniami wstępnemi, a następnie już wzmocnieniem portyku i siódmego filaru pociągnął wydatki w wysokości 278,510 złotych. Kosztorys drugiego etapu, który trwa obecnie i który prawie wyczerpuje kwestję wzmacniania fundamentów Bazyliki, wynosi 460 tysięcy złotych. Otóż do dnia dzisiejszego na pokrycie tej sumy zebrano i wpłacono firmie, prowadzącej roboty, zaledwie 167,510 złotych. Brakuje jeszcze około 300 tysięcy złotych na pokrycie kosztów drugiego etapu prac.

A tymczasem zbliża się nieubłaganie trzeci etap prac, który obejmie już sprawę odnowienia Bazyliki. Etap trzeci jest niemniej ważny niż etapy pierwszy i drugi, ratujące świątynię przed runięciem. Wiemy wszyscy w jak pożałowania godnym stanie znajdują się stare mury świątyni Pańskiej najwspanialszej w Wilnie. Popękane, odrapane wymagają bezwzględnie ratunku i remontu. Ambicją każdego powinno być, by Katedra Wileńska miała należny sobie wygląd, chociażby skromny, lecz schludny.

Trzeci etap prac pochłonie 250 tysięcy złotych. Do całkowitego zakończenia prac w Bazylice brakuje jeszcze przeszło pół miljona złotych! Skąd te fundusze wziąć!?

Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej dotychczas czerpał fundusze wyłącznie z ofiarności publicznej. Na przyszłość nie zanosi się, aby przybyło jeszcze jakieś źródło. Pozostanie nadal — „ofiarność publiczna".

Kurja Metropolitalna, jak nas informują, dopomogła ze swej strony wszystkiem czem tylko mogła i nie może już więcej nic dołożyć. Pomoc ta wyraziła się w przekazaniu na ratowanie Bazyliki tego ryczałtu rocznego, którego udziela państwo, w myśl konkordatu, na remont kościołów. Jest to suma niewielka — z kilkanaście tysięcy.

Pozostaje więc dla Bazyliki jedyny ratunek — ofiarność publiczna, która, niestety w ostatnim okresie katastrofalnie zawodzi, bo ciężka sytuacja każdej niemal rodziny uniemożliwia składanie pomimo nawet chęci ofiar.

Na ostatnim zjeździe dziekanów, który się odbył w Kurji Metropolitalnej w Wilnie, w ub. tygodniu J. E. Metropolita Jałbrzykowski zwrócił się do uczestników z prośbą, by ponaglili wiernych w swoich parafjach do ofiarności na Bazylikę. Kurja w swoim czasie ustaliła jakie sumy na Bazylikę mają dostarczyć poszczególne parafje. Wobec ciężkich czasów nie wszyscy wywiązali się ze swego obowiązku dostatecznie. Wiele parafij zalega jeszcze z ofiarami na rzecz Bazyliki na ogólną sumę około 24 tysięcy złotych.

Komitet Ratowania Bazyliki znalazł się w sytuacji ciężkiej. W związku z tem należy się spodziewać wzmożonej akcji propagandowej, bowiem ciężar ratowania Bazyliki leży tylko na barkach społeczeństwa. (w)

Dawne Wilno.

Życie Wilna przed stu laty, tego Wilna, które tak olbrzymią rolę odegrywało w naszych dziejach, śmiemy twierdzić — zadecydowało o naszej niepodległości. Przekrój kolumnowego miasta, w najrozmaitszych warstwach i słojach. P. Helena Romer zobrazowała codzienne, prywatne, w związku z publiczn. życiem ówczesnej epoki w odczycie z cyklu RWZA w murach pobazyljańskich w ubiegły piątek. Zataczając krąg szerszy, zaczęła od życia ówczesnych dworów, potem skupiła się na Wilnie. Ujęła to w trzy okresy: przed powstaniem i wojną 1831 r., podczas niej i po niej. Bujne, bogate, wesołe i puste zabawy, objadanie się i tańce — rolę młodzieży uniwersyteckiej, przed i po rozgromieniu Filaretów, literaturę i politykę ówczesną. Wilno w 31 r. Wysyłając swą młodzież do walki i oddziałów Giełguda i Chłapowskiego nie zdołało jednak wybuchnąć i rozgromić garnizonu rosyjskiego. Wszystkie spiski zdążyli moskale w zarodku stłumić. Ciągłe aresztv, rewizje oraz inne represje i szykany — ponoszone przez najzacniejszych — czołobitność i bratanie się z moskalami przez spodloną część społeczeństwa, podlizującą się różnym satrapom, w rodzaju potwornego fizycznie i brutalnego Dołgorukiego, ożenionego z Polką, i za to przeniesionego do Charkowa. Dało to asumpt wilnianom do dowcipu: „ruki wyjechały, ale „dołgi" zostały".

Konspiracje, nowy ruch niepodległościowy — niestety, z epilogiem w tych samych murach pobazyljańskich w 1838 r., jako sprawa Konarskiego. Organizowanie starszego społeczeństwa pod kierunkiem St. Szumskiego, Edw. Romera, M. Kończy i innych. Wreszcie znów odrodzenie młodzieży w duchu filareckim pod kierunkiem urodzonego wodza, Sawicza z Pińszczyzny. Cały świat tajemniczy, narad i spisków podziemnych garści wiecznych bojowników o Niepodległość, a na tem skorupa zabaw, pobożności i bezmyślności albo tępego robigroszostwa... „Plwajmy na skorupę, a zstąpimy do głębi" — mówił o tem ówczesnemu światu Mickiewicz...

Wszystko to podała prelegentka bardzo żywo i barwnie, ilustrując obfitym materjałem anegdotycznym oraz ciekawemi przezroczami z wizerunkami ówczesnych znanych osobistości, widokami Wilna i obrazkami mów tego okresu. Słuchaczów pełno, mniej oficjalnych, a więcej ciekawych... (z)



Pierwszy kurs służby samarytańsko-pożarniczej.

Z inicjatywy Głównego Związku Straży Pożarnych zorganizowano na terenie Wilna i pow. wileńsko - trockiego inspektorat wojewódzki, na czele którego stanął p. Pianko.

Celem i zadaniem tego inspektoratu jest szerzenie propagandy i m. in. organizowanie kursów żeńskich samarytańsko-pożarniczych na terenie Wilna i poszczególnych powiatów.

Pierwszy kurs żeński samarytańsko-pożarniczy zorganizowany został w N. Wilejce. Przy organizacji kursu przejawiła wiele inicjatywy, nie szczędząc swych wysiłków, referentka p. Zofja Skrońska.

Kurs trwał 10 dni i był prowadzony przez fachowych prelegentów i wykładowców. Wykładano: higjenę, ratownictwo, obronę przeciwgazową, służbę samarytańską, wychowanie obywatelskie kobiet i fachowe wyszkolenie wraz z wychowaniem fizycznem.

Wyszkolone słuchaczki wydelegowane zostaną do poszczególnych gmin województwa wileńskiego w charakterze komendantek i organizatorek żeńskich oddziałów samarytańsko-pożarniczych.

Kurs ukończyło 10 pań. Oto nazwiska pierwszych u nas wykwalifikowanych już pionierek żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej: PP. Iwonna Bohużyńska, Genowefa Żukowska, Bronisława Możejkówna, Tola Jakiemowiczówna, Wiktorja Rodziewiczówna, Marja Drobatówna, Zofja Drozdówna, Alina Jarołowiczówna i Helena Pietkiewiczówna.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszkach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerę, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką **„Franciszka - Józefa"**, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę. Zalecana przez lekarzy.

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 3 grudnia 1933 r.

8.00: Transm. nabożeństwa w Kaplicy w Ostrej Bramie, 9.00: Czas, 9.45: Muzyka z płyt, 10.30: Transm. otwarcia I Zjazdu Oświaty Zawodowej w Wilnie, 11.30: Muzyka z płyt, 11.35: Odczyt misyjny, 11,57: Czas 12.05: Program dzienny, 12.10: Kom. meteor., 12.15: Poranek symfoniczny z Filharm., 13.00 Pogadanka, 13.15: D. c. poranku symf., 14.00: Transm. meczu piłkarskiego Polska — Niemcy, 14.10: Audycja dla wszystkich, 15.00: „O zimowem żywieniu krów mlecznych", 15.20: Transm. finału meczu piłkarskiego Polska—Niemcy, 15.50: Muzyka popularna, 16.00: Audycja wesoła dla dzieci, 16.30: Walce Brahmsa, 16.45: Wiersze Marji Znatowicz - Szczepańskiej, 17.00: „Higjena w życiu dziecka", 17.15: Audycja ze Lwowa, 17.55: Komunikat, 18.00: Słuchowisko, 18.40: Recital śpiewaczy, 19.00: Codz. odc. pow., 19.00: „Rodowody największych bibljotek polskich", 19.25: Rozmaitości, 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży, 19.45: Program na poniedziałek, 19.50: Koncert solistów, 20.25: Koncert, 20.50: Dzien. wiecz., 21.00: Odczyt, 21.15: Wesoła fala, 22.25: Muzyka tan.

PONIEDZIAŁEK, dnia 4 grudnia 1933 roku.

7,00: Czas. Muzyka. 11.40: Muzyka z płyt (WLN). 11,57: Czas. Muzyka. 15,25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15,40: Utwory Mozarta (płyty). 16,00: Pogadanka łowiecka. 16,10: Koncert dla młodzieży (płyty). 16,40: Francuski. 16,55: Muzyka lekka. 17,50: Progr. na wtorek i rozm. 18,00: „Informacyjny kurs obrony przeciwgazowej". 18,20: Audycja żołnierska. 18.45: Przemówienie w sprawie Pożyczki Narodowej. 18,55: Rozmait. 19.00: Codz. odc. pow. 19,10: Transm. ze Lwowa. 19,25: Wil. kom. sportowy. 19,40. Koncert z Budapesztu. 21,45: „W kraju hiszpańskich Basków" felj. 22,00: Muzyka z płyt (WLN). 22.05: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

TRANSMISJA Z ŻYCIA.

W niedzielę o godz. 10.30 rozgłośnia wileńska rozpocznie transmisję I-go regjonalnego zjazdu poświęconego sprawom oświaty zawodowej. Po przemówieniach powitalnych usłyszymy referat informacyjny „Stan i potrzeby szkolnictwa zawodowego na ziemiach Północno-Wschodnich" wygłoszony przez inż. Grzegorza Mersona.

MIKROFON NA MECZU MIĘDZYNARODOWYM.

Dla miłośników sportu piłkarskiego przygotowało Polskie Radjo emocjonującą transmisję meczu piłkarskiego Polska—Niemcy, który odbędzie się dzisiaj (niedziela) w Berlinie. Transmitowany będzie początek meczu o godz. 14 i następnie o godz. 15,20 finał zawodów.

RODOWODY NAJWIĘKSZYCH BIBLJOTEK POLSKICH.

W jaki sposób tworzyły się największe księgozbiory w Polsce poinformuje w niedzielnym odczycie dr. Adam Łysakowski, dyr. Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

ARJE OPEROWE.

W niedzielę o godz. 19,50 w studjo wileńskiem rozpoczyna się koncert solistów, na którego program złożą się najpopularniejsze arje z oper Mozarta, Rossiniego, Czajkowskiego, Bizeta i in. Wykonawcy — Jadwiga Zwidrynówna (sopran) i Stanisław Narocz Nowicki (tenor). Akompanjuje S. Chones.

KONCERT Z BUDAPESZTU.

W poniedziałek o godz. 19.40 wszystkie rozgłośnie polskie transmitować będą wielki koncert symfoniczny z Budapesztu. W programie utwory Beethovena. Orkiestrą dyryguje E. Dohnanyi, solistą będzie znakomity pianista Alfred Hoehn.

Pierwsze posiedzenie Okręgowej Komisji Konserwatorskiej w Wilnie.

W piątek dn. 1 grudnia r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczołta pierwsze posiedzenie Okręgowej Komisji Konserwatorskiej w Wilnie. Na wniosek przewodniczącego Komisja uchwaliła jednogłośnie wyrazić życzenia rychłego powrotu do zdrowia nieobecnemu na posiedzeniu z powodu choroby prof. Ruszczycowi. Krótki referat o stanie zabytków na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego wygłosił konserwator Lorentz, poczem Komisja powzięła następujące uchwały:

I. Okręgowa Komisja Konserwatorska w Wilnie stwierdza, że wielkie dzieło ratowania zagrożonej Bazyliki Katedralnej Wileńskiej, cennego zabytku sztuki i pomnika przeszłości, miejsca złożenia szczątków Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich, jest obecnie najdonioślejszem zadaniem konserwatorskiem na obszarze okręgu wileńsko nowogródzkiego. Komisja stwierdza równocześnie, że prace konserwacyjne są zaprojektowane i wykonywane w sposób zgodny z zasadami racjonalnej konserwacji zabytków.

II. Okręgowa Komisja Konserwatorska wyraża opinję, że mury b. kościoła Franciszkanów w Wilnie wobec wybudowania nowego gmachu Archiwum Państwowego powinny być przywrócone do swego pierwotnego przeznaczenia. Ze względu na wielkie wartości artystyczne murów b. kościoła Franciszkańskiego, należy przed rozpoczęciem robót restauracyjnych opracować szczegółowy projekt odbudowy, co umożliwi wydobycie wszystkich wartości zabytkowych monumentalnego gmachu kościoła.

III. Okręgowa Komisja Konserwatorska w Wilnie uchwala podnieść wielkie znaczenie prac konserwacyjnych przy ruinach zamków średniowiecznych w Wilnie, Nowogródku, Trokach, Krewie i w Mednikach Królewskich i wyraża opinję, że prace te należy kontynuować jak najitensywniej, dążąc do całkowitego zabezpieczenia od dalszego niszczenia wszystkich pozostałości średniowiecznego budownictwa obronnego na terenie okręgu konserwatorskiego. Komisja przywiązuje największą wagę do całkowitego odsłonięcia i zabezpieczenia ruin zamku w Wilnie, Trokach i w Nowogródku.

Na członków korespodentów powołała Komisja następujące osoby zasłużone na polu działalności opieki nad zabytkami: inż. arch. Jan Borowski, p. Jan Bułhak, prof. Rajmund Gostkowski, p. Karol Karpowicz, art. mal. Kazimierz Kwiatkowski, prof. Mieczysław Limanowski, ks. dr. Leon Puciata, dyr. Wacław Gizbert-Studnicki, p. Lucjan Uziębło, ks. kan. Leon Zebrowski.

Jak było wymienione w poprzednim komunikacie, w skład Komisji Konserwatorskiej wchodzą p. p. prof. Ferdynad Ruszczyc, Michał Brensztejn, Jerzy Hoppen, prof. Marjan Morelowski, arch. Stefan Narębski, prof. Ludomir Sledziński, ks. Piotr Śledziewski i inż. Józef Żmigrodzki.

Największy most łukowy.



We Francji pod Castelmoron otwarto most łukowy przeznaczony wyłącznie dla ruchu kołowego. Rozpiętość łuku wynosi 140 m 40 cm. i pod tym względem jest on największym na świecie.

Sprawa sekretarza sądu w Holszanach.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę b. sekretarza Sądu w Holszanach p. Orlickiego, oskarżonego o przywłaszczenie na szkodę skarbu państwa 1500 zł., i uznawszy winę jego za udowodnioną, skazał go na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 3 lata. **Włod.**

Ceny nabiału i jaj w Wilnie.

dn. 2 grudnia 1933 r.

Masło wyborowe hurt za kg. zł. 3,70 — detal zł. 4,20; masło stołowe hurt za kg zł. 3,50 — detal zł. 4,00; masło solone hurt za kg. zł. 2,90 — detal zł. 3,30.

Sery: nowogródzki hurt za kg. zł. 2,10 — detal zł. 2,40; litewski hurt za kg. zł. 1,70 — detal zł. 2,00; lechnicki hurt za kg. zł. 1,90— detal zł. 2,10.

Jaja: za kopę (60 sztuk) Nr. 1 zł. 7,80 — za sztukę gr. 14; za kopę (60 szuk) Nr. 2 zł 7.20 — za 1 sztukę gr. 13; za kopę (60 sztuk) Nr. 3 zł. 6.60 — za 1 sztukę gr. 12.

Zwiedzanie Bazyliki Katedralnej.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (Oddział Wileński) urządza dziś, w niedzielę, wycieczkę do Bazyliki Katedralnej. Wycieczka zwiedzi d. kaplicę Królewską, w której tymczasowo złożone są szczątki Króla Aleksandra Jagiellończyka, Królowej Barbary Radziwiłłówny i Królowej Elżbiety, pierwszej żony Zygmunta Augusta oraz serce i wnętrzności Króla Władysława IV, następnie można będzie widzieć dalsze etapy prac konserwacyjnych przy Bazylice oraz prace rozpoczęte przy budowie Mauzoleum Królewskiego w kaplicy św. Kazimierza. Oprowadzać wycieczkę będzie inż. arch. Stefan Narębski.

Punkt zborny o godz. 12 w południe pod kolumnadą przy wejściu do Bazyliki od strony kaplicy św. Kazimierza.

Członkowie Pol. T-wa Krajoznawczego płacą po 10 groszy, goście po 20 groszy. Goście mile widziani. Dochód przeznacza się na ratowanie Bazyliki.

—oOo—

Konferencja międzyorganizacyjna w Nowej Wilejce.

W Nowej Wilejce Zarząd Koła miejscowego BBWR prowadzi dość ożywioną działalność. Prócz częstych zebrań, posiedzeń i t. p. odbyła się ostatnio konferencja międzyorganizacyjna, w której wzięło udział 89 osób, reprezentujących 19 organizacyj społecznych, oświatowych, wychowawczych i zawodowych. Po zagajeniu — przewodnictwo obrad na prośbę zebranych objął p. starosta powiatowy.

W prezydjum poza p. starostą zajęli miejsca panie płk. Thomasowa, Afanasjewowa, Trocka, pp. Raducki, Węckowicz i Ptak. Po przyjęciu porządku dziennego i przemówieniach wstępnych referat o zadaniach w chwili bieżącej wygłosił p. Matuszkiewicz, czł. Rady Wojewódzkiej BBWR. Z właściwą sobie swadą oratorską, prelegent omówił dobrze przemyślany temat o zadaniach w chwili bieżącej, który na obecnych wywarł niezatarte wrażenie. Po dyskusji utrzymanej na wysokim poziomie, przedstawiciele organizacji zadeklarowali swą ścisłą współpracę z zarządem miejscowego koła BBWR dla wzmożenia pędu prac podjętych w poczuciu pewności i siły — dla zrealizowania całkowitego hasła — Prawem naczelnem — dobro Państwa - i Jego Obywateli.

Wyrok w procesie o próbę przekupienia sędziego śledczego

Wczoraj Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Szereszewskiego, skazujący: Chaima Szereszewskiego go na karę 1 roku więzienia, której wykonanie zawieszono na okres 5 lat oraz na grzywnę w wysokości 2500 złotych; Mechela Eidelheita — na karę 1 roku więzienia oraz na grzywnę w wysokości 1000 złotych i Borysa Alpera — na karę dwuletniego więzienia i grzywny w wysokości tysiąca złotych. Dwa i pół tysiąca złotych wręczono p. O., a potem oddane przez niego władzom śledczym uległy przepadkowi.

Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną. Włod

Strachy na Zarzeczu.

Wczoraj wieczorem zatrzymany został przez wywiadowców wydziału śledczego jakiś osobnik, który jadąc dorożką przez Zarzecze w kierunku ulicy Połockiej wydobył nagle rewolwer i zaczął strzelać, wywołując popłoch wśród licznych przechodniów.

W komisarjacie, dokąd odstawiono „strzelca", stwierdzono, że jest to niejaki Antoni Widziecki zamieszkały przy ul. Chocimskiej Nr. 32.

Widziecki będzie miał dwie sprawy: jedną za strzelaninę na ulicy i zakłócenie spokoju, drugą za nielegalne posiadanie broni palnej, którą, zaznaczyć należy, skonfiskowano. (c)

Bohaterska postawa 15-letniego chłopca wobec wilka.

Straszakiem odpędził krwiożerczą bestję.

Ze Stołpców donoszą o niezwykłym wypadku, jaki miał miejsce dnia 30 listopada r. b. niedaleko wsi Łapuchy. Mianowicie na idących do szkoły chłopców Ignacego Uszkę i Fedora Karaśko napadł wilk. Karaśko na widok wilka rzucił się z krzykiem do ucieczki, zaś 15-letni Uszko wydobył z kieszeni straszak i począł strzelać do bestji, usiłując go wystrzałami nastraszyć. Wilk na huk strzałów zbiegł do lasu. Zaznaczyć należy, iż Uszko jest synem kopisty.

KURJER SPORTOWY

CZARNI (Lwów) — W. K. S. ŚMIGŁY (Wilno).

Dzisiaj o godz. 11.30 na Stadjonie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (ul. Werkowska) odbędą się zawody piłki nożnej o spadek z Ligi pomiędzy Czarni (Lwów) a W. K. S. „Śmigły" (Wilno). Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. „Śmigły" wystąpi w swym najlepszym składzie. Bramki bronić będzie zamiast Rogowa, Zienkiewicz.

DOJAZD AUTOBUSAMI Nr. 2 NA „MECZ NIEDZIELNY „CZARNYCH" Z „WKS ŚMIGŁY".

W niedzielę dnia 3 grudnia br. autobusy Nr. 2 w czasie od godziny 10 min. 30 do godziny 13 będą dojeżdżały do rogu ulicy Werkowskiej i Szańcowej i zatrzymywać się będą przy stadjonie imienia Marszałka Piłsudskiego.

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm

i powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłużej, a wywołują stępienie i zanik wrażliwości nerwów.

Tylko zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa" zawierają Kwiat Męki Pańskiej (Passiflora) i idealnie łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwicę serca, bóle głowy, histerje) oraz sprowadzają krzepiący sen, identyczny ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania cały system nerwowy powraca do stanu normalnego.

Zioła ze znak ochr. **„Pasiverosa"**

Do nabycia w aptekach, drogerjach (składach aptecznych) lub w wytwórni: Magister Wolski Warszawa, Złota 14. Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.



PANACRIN

tabletki do ssania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED
GRYPĄ
ANGINĄ
INFLUENZĄ

LABOR. CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWSKIEGO



Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach galanteryjnych.

KRONIKA

Niedziela 3 Grudzień

Dziś: 1 N. Adw. Franciszka
Jutro: Barbary P. M.

Wschód słońca — g. 7 m. 23
Zachód „ — g. 3 m. 29

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 2-XI 1933 roku.

Ciśnienie 779
Temperatura średnia — 11
Temperatura najwyższa — 2
Temperatura najniższa — 14
Opad —
Wiatr półn.-wsch.
Tend — silny wzrost
Uwagi: półpochmurnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 3 grudnia według PIM.

Po miejscami chłodnym ranku, zwłaszcza w południowych dzielnicach kraju, w ciągu dnia pogoda słoneczna. Nocą na wschodzie silny mróz, pozatem umiarkowany. Słabnące wiatry północno-wschodnie i wschodnie. W górach zanikające opady śnieżne.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Paka — Antokolska 54, Siekierżyńskiego — Zarzecze 20, Sokołowskiego — Tyzenhauzowska róg Targowej, Szantyra — Legjonowa, Zasławskiego — Nowogródzka, Zajączkowskiego — Witołdowa.

Oraz Rodowicza — Ostrobramska 4, Jurkowskiego — Wileńska 8, Augustowskiego — Mickiewicza 8 i Sapożnikowa — róg Zawalnej i Stefańskiej.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Teatr Akademicki.** Trupa Akademicka w dniu 4 grudnia o godz. 16 i godz. 20 wystawia w Teatrze na Pohulance sztukę „Skamierzanki". Ceny miejsc najniższe od 20 gr. Bilety na popołudniówkę szkolną można nabywać w Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24 w godz. 6—8 wiecz. w niedzielę u kol. Szulca.

SPRAWY SZKOLNE

— **Koncert** pod protektoratem Pana Starosty M. Kowalskiego odbędzie się w dniu 3 grudnia rb. o godz. (7 w.) w Małej Sali Miejskiej (Końska 3) na rzecz najbiedniejszych uczenic Żeńskiej Szkoły Zawodowej im. św. Józefa w Wilnie przy łaskawym udziale p. J. Pławskiej, p. Z. Lubowicz - Godziszewskiej, p. H. Dal, p. W. Jodki (eytra) orkiestry 6 p. piech. Leg. i chóru „Akord".

— **Doroczny koncert na wpisy szkolne** dla niezamożnych uczniów gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta, urządzany staraniem Opieki Rodzicielskiej tegoż gimnazjum odbędzie się w niedzielę 3 bm. o godzinie 18.

Łaskawy udział w koncercie obiecali: p. p. Miłkowska, Jagminówna, Hleb - Koszańska, oraz artyści teatrów wileńskich z P. Hulmirską i Węgrzynem na czele.

Bilety w cenie od 50 gr. do nabycia przy wejściu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Legjon Młodych U. S. B.** W niedzielę 3 grudnia b. r. zebranie dyskusyjne o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Królewskiej 5/22. Obecność członków obowiązkowa.

— **Zjazd Delegatów Związku Peowiaków** Okręgu Wilno odbędzie się w I terminie w dniu dzisiejszym o godz. 17 w siedzibie Związku.

— **Popularne odczyty niedzielne.** Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie komunikuje, że dziś w niedzielę dnia 3 bm. o godz. 5 min. 30 wiecz. w lokalu Biura PMS. ul. Wileńska 23 m. 9 odbędzie się odczyt p. t. „Z biegiem Wisły".

Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Wstęp bezpłatny.

Zebranie Wil. Oddziału Zrzeszenia Nauczycieli Geografji odbędzie się w dniu 3 grudnia o godzinie 18 w lokalu Gim. Czartoryskiego. Na porządku dziennym informacje o „Organizacji Międzynarodowego Kongresu Geografji w Polsce" które poda p. prof. Limanowski.

ZABAWY

— **Ósmy Poniedziałek Towarzyski Z. P. O. K.** Ósmy Poniedziałek Towarzyski ZPOK zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie, gdyż p. Janina Kulczycka, utalentowana primadonna operetkowa, którą Wilno tak gorąco oklaskiwało w Lutni, obiecała swój występ w ZPOK w poniedziałek 4 b. m.

Wobec tak miłej perspektywy, stałe atrakcje Poniedziałków, jak brydż i wspólna kolacja za 1 zł. bledną, na pierwszy plan wysuwa się sztuka, uosobiona przez piękny głos uroczej artystki.

Wstęp za zaproszeniami 50 gr. Początek o godz. 7-ej.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Muzyczny „Lutnia".** „Pod białym koniem" — wspaniałe to widowisko operetkowe Benatzkiego, w którem obrazy zmieniają się, jak w kalejdoskopie, a wszystko na oczach widza, w którem zawrotne i wdzięczne tańce całych zespołów, wyćwiczone przez wysoce utalentowanego baletmistrza Ciesielskiego, sprawiają niezapomniane artystyczne wrażenie, a melodje przepiękne Benatzkiego same wpadają do ucha, w którem przedni i smaczny dowcip walczy o lepsze z sentymentem sztuki — dziś i jutro grany będzie w dalszym ciągu. Mimo kolosalnych kosztów widowiska, Teatr „Lutnia" zatrzymał ceny dawniejsze, nie podwyższając takowych. Zniżki ważne.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o godzinie 4 po poł. po cenach specjalnie zniżonych, grana będzie operetka „Czar walca" po raz ostatni w sezonie. W niedzielę zeszłą na „Czarze walca" zabrakło biletów.

— **Dzisiejszy poranek w „Lutni" — po cenach najniższych.** Dziś o godzinie 12.30 po poł. grana będzie czarodziejska bajka której dziatwa słucha z zapartym oddechem „O sierotce Dorotce..." W. Stanisławskiej. Tajemniczy balet, tradycyjny królewicz, zbajki, baba Jaga, a przedewszystkiem sierotka Dorotka, są entuzjastycznie przez dziatwę i starszych oklaskiwane.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś, w niedzielę dnia 3 grudnia o godzinie 8 wiecz. po raz drugi współczesna komedja obyczajowa „Stefek" — Deval'a, w reżyserji W. Czengerego. W wykonaniu biorą udział pp.: M. Szpakiewiczowa, H. Skrzydłowska, T. Suchecka, N. Wilińska, S. Zielińska, M. Węgrzyn, J. Woskowski, K. Dejunowicz, L. Madaliński, E. Gliński. Dekoracje — W. Makojnika.

— **Dzisiejsza popołudniówka „Dziadów"** Dziś, niedziela 3 grudnia **o godzinie 3 i pół po poł. po cenach zniżonych, dane będzie po raz ostatni** arcydzieło A. Mickiewicza „Dziady", w inscenizacji Leona Schillera.

— **Teatr Objazdowy** — gra świetną komedję Stefana Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba" dziś 3 grudnia w Prużanie, 4 grudnia w Bielsku.

— **Koncert-Poranek** z udziałem p. S. Benoni'ego, W. Górskiego, prof. A. Kontorowicza i prof. K. Gałkowskiego dziś w Sali Konserwatorjum Muzycznego, Końska 1.

Bilety w cenie od 25 gr. do zł. 2.50 przy wejściu od godz. 10 rano. Pocz. o godz. 12.15.

— **Teatr - Kino Rozmaitości.** Dziś, niedziela 3 grudnia (pocz. seansów o godz. 2) „Pieśń poganina". Na scenie „Oświadczyny" — Czechowa, w reżyserji W. Czengerego.

SENSACJA WILNA! SENSACJA WILNA!
Piątek 1-go, Sobota 2-go, Niedziela 3-go grudnia
codziennie od godz. 9.30 wieczór
w **Restauracji „St. Georges"**, Mickiewicza 20
wystąpi znany pieśniarz; który odśpiewa utwory **Wertyńskiego** oraz romanse cygańskie — **S. Swolski.**

NA WILEŃSKIM BRUKU

PSY HARCUJĄ NA UL. MICKIEWICZA.

Czytelnik nasz p. K. uskarża się, iż wczoraj koło godziny 18 opadły go 2 psy na rogu ul. Mickiewicza i Tatarskiej.

Co prawda nie pogryzły go, lecz nastraszyły i omało nie wywróciły i nie wyrwały teczki. Na szczęście uratował go z „opresji" komisarz policji.

Czytelnik nasz wyraził żal, że „sławne hycle" wileńscy niezawsze w porę łapią psów wałęsających się bez kagańca.

CASINO — **Ostatni dzień!** Według sł. pow. Antoniego Marczyńskiego ze **St. Jaraczem i M. Maszyńskim** — **Biała trucizna** — Tańce **Zizi Hałama!** — Najn. piosen **Fogga!** — oraz najnowsza Flejszerówka w wykonaniu orkiestry Hawajskiej p. t. **„EGZOTYCZNE WESELE".** — **JUTRO PREMJERA!** Ulubienica Wilna **ANNY ONDRA** w swej najśw. kreacji p. t. **10-ty KOCHANEK** — BALKON 40 GR. PARTER 70 GR.

PAN — **Hanka ORDONÓWNA** genjalna pieśniarka jako agentka wywiadu państwa ościennego w **filmie polskim** p.t. **SZPIEG w MASCE** Dramat sensacyjny w-g **Ant. Marczyńskiego.** Udział biorą: **SAMBORSKI, LESZCZYŃSKI, SYM** oraz nowy amant **Jerzy Jur** i **Lena Żelichowska.** NAD PROGRAM: **Najnowsze dodatki dźwiękowe.** Uprasza się o przybycie **punktualnie:** 2—4—6—8—10.15

HELIOS — **Dziś!** Produkcja 1933—34 r. **RAMON NOVARRO** w potężnym filmie egzot. **ŻÓŁTY KSIĄŻE** Novarro odśpiewa przepiękne **chińskie** pieśni miłosne. Ze względu na wys. wartość art. **dla młodzieży dozwolony** Dzienne: balkon **40** gr., parter **75** gr., wiecz. balkon **54** gr., parter od **90** gr. Seanse: 2—4—6—8—10.20

TEATR-KINO Rozmaitości Sala Miejska Ostrobramska 5 — DZIŚ! Triumf produkcji Foxa na 1933/4 r. DZIŚ! Pierwszy w Polse film całkowicie śpiewny i mówiony w języku hiszpańskim **ZAKAZANA MELODJA (PIEŚŃ POGANINA)** ze znakomit. śpiewakiem **JOSE MOJICĄ** w roli głównej, który wykona szereg melodyjnych egzotycznych aryj. — NA SCENIE: **OŚWIADCZYNY** Arcywesoła komedja Czechowa z p.p. Stanisławską, Janowskim i Borskim.

KINO-TEATR WIR UL. WIELKA Nr. 25 — DZIŚ! Zupełnie nowa kopja! Orkiestra bałałajek i bandżoli! **HADŻI MURAT — BIAŁY SZATAN** Monumentalny film w-g słyn. arcydzieła **Hr. Lwa Tołstoja.** Niedostępne szczyty dumnego Kaukazu! W rol. gł. **Iwan Mozżuchin, Lil Dagower** i **Betty Amann** oraz autentyczny zespół **kozaków dońskich.** NAD PROGRAM: **Komedja.**

DŹWIĘKOWE KINO „ROXY" Mickiewicza 22, tel. 15-28 — DZIŚ Król tenorów **JAN KIEPURA** olśni wszystkich swoim śpiewem w największym filmie świata p.t. **PIEŚŃ NOCY** W filmie tym **Jan Kiepura** wzniósł się na wyżyny artyzmu. NAD PROGRAM: **Urozmaic. dodatki dźwiękowe** Seanse o g. 4, 6, 8 i 10.20, w sobotę i niedz. od 2-ej. Sala dobrze ogrzana. Dla młodzieży dozwolone.

LUX — DZIŚ najwięksi aktorzy świata! 4 gwiazdy ekranu: boska **Greta Garbo,** piękny **Ramon Novarro,** oraz słynni **Lionel Barrymore** i **Lewis Stone** w wielkim filmie dźwiękowym p. t. **MATA HARI** Dzieje najgłośniejszej kobiety-szpiega. NAD PROGRAM: **Dodatki dźwiękowe.**

Puder Bebe Szofmana - Skarb dziecka i matki

„M. GORDON" SP. AKC.
NIEMIECKA 26.
TANIA SPRZEDAŻ
MATERJAŁÓW WYSORTOWANYCH oraz RESZTEK
JEDWABIU, WEŁNY, MATERJAŁÓW BAWEŁNIANYCH.
Prosimy odwiedzić nasz skład aby się przekonać w jak niskiej cenie można u nas nabyć materjały na ubrania i palta męskie oraz damskie suknie etc.



HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
„PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA"
WILNO, UL. ZAWALNA 13, TEL. 501
POLECA W DUŻXM WYBORZE:
KALENDARZE NA ROK 1934, OZDOBY CHOINKOWE, POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE, KSIĘGI RACHUNKOWE ORAZ WSZELKIE ARTYKUŁY KANCELARYJNE I SZKOLNE.

MEBLE MEBLE
NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYŹNIE FIRMA MEBLI
Dom Handl. **M. WILENKIN i S-ka** egz. od 1843 r.
WILNO, WIELKA 21 (poprzed. Tatarska 20)
poleca wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze
tanio i solidnie

PODARUNEK NA GWIAZDKĘ!!!
GDZIE? CO? Aby długo zostało w pamięci, to tylko: fotele klubowe, otomany, tapczan-łóżko, materace, kozetka i krzesła w komplecie, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia gwiazdkowe po cenach przystępnych.
CHRZEŚCIJAŃSKA WYTWÓRNIA MEBLI MIĘKKICH Wilno, Ul. Niemiecka Nr. 2
Sklep frontowy. Dojazd autobusem Nr. 3.

DOM HANDLOWY
K. RYMKIEWICZ
Wilno, ul. Mickiewicza 9.
POLECA
w wielkim wyborze: KALOSZE damskie, męskie i dziecinne. PANTOFLE ranne i gimnastyczne. CERATY, LINOLEUM krajowe i zagraniczne. CHODNIKI, wycieraczki rozmaite. KILIMY GLINIAŃSKIE za gotówkę i na raty. Na wszystkie towary ceny b. NISKIE.

SPRZEDAM
SAMOCHÓD
osob. kryty „Mathos" 6-cylindrowy, w dobrym stanie. Cena 1200 zł. Wiadomość: ul. Słowackiego 27, tel. 756.

PIANINO
zagranicznej firmy w dobrym stanie okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. U. Piłsudskiego Nr. 6 m. 6.

3 mieszkania
4-POKOJOWE do wynajęcia przy ul. Zarzecze Nr. 17.

Do wynajęcia
1) MIESZKANIE z frontu, z 3-ch dużych pokoi ze wszelk. wygodami przy ul. Napoleona Nr. 8.
2) OBSZERNY LOKAL frontowy na 1 piętrze nadający się na gimnazjum, szkołę i in. przy ulicy Biskupia Nr. 4. Dowiedzieć się u dozorcy lub tel. 188.

Poszukiwany pokój.
Oferty wyszczególniające wygody, cenę, zatrudnienie domowników pod „Samotny" Kurjer.

Pokoju
z utrzymaniem poszukuje student. Oferty sub „Warszawa" do redakcji „Kurjera Wileńskiego"

4 panów
poszukuje 3-ch pokoi z wszelkiemi wygodami i utrzymaniem w śródmieściu. Telefon pożądany. Oferty sub. E. J. M. S.

WYJĄTKOWA OKAZJA!
OD JUTRA (4-go grudnia)
TANIA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA
MATERJAŁÓW WYSORTOWANYCH I FABRYCZNYCH RESZTEK
SUKNA, WEŁNY, JEDWABIU i t. p.
CENY NIEBYWALE NISKIE, lecz stałe.
Konsygnacyjny Dom Towarowy Fabryk Włókienniczych
Z. KAZASKI, WILNO, WIELKA 36.

Skład Sukna, Manufaktury i Jedwabiu
J. KOBRYŃSKI
Wilno, Niemiecka 31
WIELKA TANIA SPRZEDAŻ
RESZTEK I MATERJAŁÓW WYSORTOWANYCH
sukiennych, jedwabnych, wełnianych etc. oraz towarów płóciennych i lnianych.
CENY NIEBYWALE NISKIE
Prosimy przekonać się.

PŁYTY GRAMOFONOWE „ODEON"
stoją na najwyższym poziomie technicznym i artystycznym. Dzięki temu zdobyły ogólne uznanie. **Stale nowości** na płytach **„Odeon"** z dziedziny muzyki lekkiej i poważnej do nabycia w największym wyborze w firmie
„UNIWERSAL" — Wielka 9
Wielki wybór **patefonów.**



ŁYŻWY
największy wybór i najtaniej w firmie
S. H. KULESZA
Wilno, ul. Zamkowa 3

Chcesz mieć modne i eleganckie ubranie?
Ubieraj się w firmie: **ZAKŁAD KRAWIECKI**
WILHELM DOWGIAŁŁO
Wilno, Ś-to Jańska 6.

Zarząd Towarzystwa Kursów Technicznych W WILNIE

podaje do wiadomości, że zwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej Nr. 33 w dniu 7-go grudnia b. r. o godz. 18. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) Odczytanie protokółu poprzedniego zebrania, 4) Sprawozdanie Zarządu, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Wybory członków Rady Ogólnej i Komisji Rewizyjnej, 7) Wolne wnioski.

UWAGA!
Przy ulicy Żeligowskiego Nr. 1 m. 25 otwarta została nowa pracownia trykotarska „Wyścig Pracy". Wykonują się solidnie i tanio wszelkie obstalunki w tym zakresie, oraz pończochy i skarpety. Przerabianie ze starych trykotów na nowe, dorabianie stopek, podnoszenie oczek i wszelka reperacja.

Obwieszczenie o licytacji.

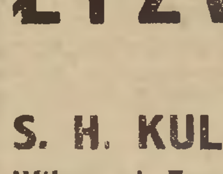
Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje do wiadomości publicznej, że w miesiącu grudniu r. b. odbywać się będą w dniach 4, 5, 6, 7, 11, 12, 14, 15, 19, 20, 28 i 29 w lokalu sali licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22 licytacje ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli, m. in. sprzedanemi będą: szafy, kredensy, zegary, farby, rowery, samowary, wagi i inne w terminie pierwszym, od ceny szacunkowej, względnie w drugim terminie od ceny zaofiarowanej.

Przeznaczone do sprzedaży ruchomości oglądać można w dniu licytacji w sali licytacyjnej przy ul. Niemieckiej Nr. 22 od godz. 9—10.

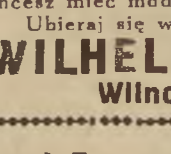
(—) **W. Rytel,** Kierownik Urzędu

ZARZĄD AKC. T-WA KURLANDZKIEJ OLEJARNI W WILNIE Sp. Akc.

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 28 grudnia 1922 roku o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego 28 m. 3, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1932-33. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1932-33. 5) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski.



NA GWIAZDKĘ!
Nowość! Automat-Browning 6-o mm. wyrzucający sam gilzy po wystrzale. Oryg. opatentow. na całym świecie autom. syst. Longines 2, strzel. do celu met. kul. lub śr. do ptact., pięk. oksyd., płaski, zapewnia zup. bezp. osob., huk ogłuszający. Cena tylko zł. 8.95, 2 szt. 16.50, 10 strz. zł. 22. Setka kul zł. 3.75. Szczot. do czyszcz. lufy dodaj. darmo. Pozwol. niepotrz. Wysył. za zal. poczt. Koszty przes. opł. kupujący. Adres.: Przedst. Fabr. Broni „Strzała", Warszawa, ul. Dr. Zamenhofa 12, oddz. 22-d. Uwaga! Każdy zam. otrz. bezpł. upom. gwiazdk.



Pracownia OBUWIA
M. DRZEWIŃSKI
Bonifraterska 6
PRZYJMUJE OBSTALUNKI i REPERACJE oraz reperacje kaloszy i śniegowców.

KAŻDE OGŁOSZENIE
najskuteczniejszą pomocą jest tym, którzy ogłaszają się wyłącznie w najpoczytniejszem piśmie
„KURJER WILEŃSKI"

Dr. S. Rucznik
choroby uszu
POWRÓCIŁ i przyjmuje od 9—12 r. i od 4—7 p. p.
Wilno, TROCKA 1.

DOKTÓR
D. Zeldowicz
Choroby skórne, wener., moczopłciowe.
od g. 9—1 i 5—8 wiecz.
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12—2 i 4—6 wiecz.
przeprowadzili się z Mickiewicza 24 na ul. **Wileńską 28, tel. 277**

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
od godz. 9—1 i 4—8

D-r Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe,
ulica Mickiewicza 4,
telefon 10-90,
od godz. 9—12 i 4—8.

Do wynajęcia
Duży Garaż
8×8½ mtr., może być i składem na towary.
Adres: **ul. Zarzecze** róg Popławskiej **Nr. 7.**

MAGLE NOWE
SPRZEDAM
Wiwulskiego Nr. 16.

Do 1000 zł. mies.
Zapewniamy **ENERGICZNYM OSOBOM**
Informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie ul. Hoowera 9

Inteligentna
panienka poszukuje posady w charakterze bony lub ekspedjentki. Łask. zgłoszenia do Administr. „Kurjera Wileńskiego"

Poszukuję pracy biurowej
(mogę na parę godzin dziennie) posiadam praktykę pisania na maszynie. Oferty w Adm. „Kurjera Wil" pod „Maszynistka"

B. nauczyciel gimn.
udziela lekcyj i korepetycyj w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność matematyka, fizyka, jęz. polski. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kur. Wil." pod b. nauczyciel.

DUŻY PLAC
(na Zwierzyńcu)
DO SPRZEDANIA. O warunkach dowiedzieć się w Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod plac.

RADJO!
Wyrabiam i instaluję głośniki do aparatów kryształkowych bez lamp. Za odbiór czysty i wyraźny gwarantuję. Ceny konkurencyjne.
WŁ. ŻYLIŃSKI
Ludwisarka 9, m. 6.

Poszukuję posady
kontrolera w kinach, teatrach lub woźnego. Mogę złożyć kaucję w sumie 800 zł. Oferty kierować do Adm. „Kurjera Wil." pod „800 zł."

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.